Nr. 273 Piątek 26 Listopada 1880 Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 28. — Listy należy [illegible] — Reklamacye otwarte [illegible]

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 złr., półrocznie 9 złr., kwartalnie 4 złr. [illegible] miesięcznie 1 zł. 80 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca [illegible] lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni raz i [illegible] Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 3 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 1 grudnia b. r. odbędzie się o 10 godzinie rano w przeznaczonej do losowań sali zabudowania bankowego, Singerstrasse, 77 losowanie seryi i numerów wygrywających pożyczki premiowej z r. 1864.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

W pierwszej połowie listopada b. r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

Czerwonka panowała w powyższym okresie czasu tylko jeszcze w 5 miejscowościach, w których 73 chorych w leczeniu pozostało.

Płonica, błonica i odra wzmogły się silnie.

Płonica panuje w 55 miejscowościach a to przeważnie w powiatach: stryjskim, żydaczowskim, doliniańskim i tarnopolskim.

Błonica wystąpiła w 41 miejscowościach, a to przeważnie w powiatach: husiatyńskim, stanisławowskim i bohorodczańskim.

Odra wystąpiła w 38 miejscowościach, a mianowicie w powiatach: skałackim, zbarazkim i stanisławowskim.

W mieście **Lwowie** zachorowało w czasie od 1 do 10 listopada na płonicę 32, na odrę 46 na błonicę 14 a na dur brzuszny 28 ludzi, z których umarło na płonicę 10, na odrę 2, na błonicę 7 a na dur brzuszny 2.

W porównaniu z poprzednim 10ciodniowym okresem zmniejszyła się ilość chorych na płonicę, odrę i błonicę, natomiast wzmógł się dur brzuszny.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 18 listopada 1880.

Dodatek na ażio
do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 grudnia aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany dodatek na ażio do opłat kolejowych w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 listopada 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 listopada.

Komisya inicyatywy francuskiej Izby deputowanych postanowiła nie zalecać wniosku o zaprowadzenie departamentalnego systemu wyborczego. Oczywiście, Izba może mimo to wziąć ten wniosek pod rozwagę, odesłać go do komissyi specyalnej a następnie uchwalić. Zawsze jednak szanse zmieniły się już na niekorzyść wniosku, bo uchwała komissyi inicyatywy dowodzi, że w stronnictwie republikańskiem zawiał duch opozycyjny przeciw Gambecie. Nikt inaczej nie pojmuje tej uchwały, bo od roku świat cały powtarzał, że wprowadzenie systemu departamentalnego jest życzeniem Gambetty, stanowi nawet najważniejszy punkt w jego programie najbliższej przyszłości.

Chociaż nieraz już sprawa ta była traktowaną, mimo to w krótkości wypada zaznaczyć jej doniosłość, aby późniejszy rozwój był zrozumiałym. Dotąd wybory odbywają się okręgami pojedynczo, wskutek czego w jednym departamencie mogą wyjść z urny wyborczej reprezentanci należący do innych frakcyj. System departamentalny na tem polega, że miałyby wybierać departamenty całe niejako zbiorowo swoich posłów. Rzecz naturalna, że w takim razie rezultat wyborów musiałby uledz zupełnej zmianie. Jeżeli np. dziś na kilka okręgów jednego departamentu republikanie mają w jednym tylko przewagę stanowczą a w innych pozostają w nieznacznej mniejszości, to w razie wyboru według systemu nowego mogliby wyjść z urny tylko sami republikańscy posłowie. Może kto zarzucić, że to nie zmienia szans, bo za to tam, gdzie konserwatyści znajdują się w tem położeniu, mogą dostać się im całe departamenty. Rzecz tak się rzeczywiście przedstawia w teoryi, ale projekt Gambetty nie wypłynął z teoretycznych motywów, lecz z dokładnych obliczeń i zestawień statystycznych. Zanim wniesiono go w Izbie, dobrze policzono liczbę głosów oddanych w ostatnich wyborach, ostrożnie skombinowano je z sobą i dopiero wtedy oświadczono się za nowym systemem, gdy z obliczeń wynikło na pewne, że według nowego systemu konserwatyści nie dostaliby się do Izby nawet w takiej liczbie, w jakiej dziś tam zasiadają.

Gdyby chodziło tylko o samych konserwatystów, może Gambetta nie dążyłby z taką wytrwałością do zmiany systemu wyborczego. Dziś posiada on już taką większość, że świeżego przybytku sił może nawet życzyć sobie nie powinien. Do życia parlamentarnego, do życia politycznego w ogóle potrzebną jest przecież mniejszość, bo stanowi ona niezbędny dla ruchu ferment. Żaden minister-prezydent w Europie nie życzy sobie pewnie, żeby rozporządzał wszystkiemi głosami w parlamencie, a we Francyi stan taki byłby daleko gorszym niż gdzieindziej, bo wiadomo, że karność w obozie republikańskim rozprzęga się w miarę, jak maleje niebezpieczeństwo. Gambecie tedy nie zależy może tyle na odebraniu kilku lub kilkunastu głosów konserwatystom, jak na tem, aby mógł dobrać sobie taką większość, jaka mu się pożądaną wydaje. System departamentalny pozwalałby Gambecie, a gdyby on przestał być wszechwładnym, innemu dyktatorowi parlamentarnemu, złożyć sobie taką Izbę, jaka mu się podoba. W takim razie w Paryżu ułożonoby listę dla departamentów, a ponieważ zawsze malkontenci stanowią mniejszość, więc zgniecionoby ich tam, gdzie na przestrzeni jednego lub kilku dotychczasowych okręgów zdołali się rozpanoszyć.

Właśnie ta ostatnia okoliczność wywołała ruch opozycyjny w samym obozie republikańskim. Zanadto przygniata już teraz wszystkich wyższość Gambetty, żeby dalej forytować ją należało. Swita polityczna Gambetty widocznie zaczyna się buntować, chce przynajmniej pozostać tem, czem dotąd była, broni tego skromnego zakresu samodzielności, jaki jeszcze posiada. Jeżeli powiedzie się jej położyć kres dalszemu wywyższaniu Gambetty, zechce pójść dalej i wyemancypować się cokolwiek z pod wszechwładztwa arcypotężnej jednostki.

Sprawy krajowe.

(Niesankcyonowane nowele gminne).

II.

Nowela D) odnosi się do §§. 52 i 102 ustawy gminnej i zawiera przepisy dyscyplinarne o funkcyonaryuszach gminnych, których usunięcie obecnie należy do atrybucyi rady gminnej. Postanowienia noweli tak opiewają: „Jeżeliby z dochodzenia przeprowadzonego przez wydział powiatowy okazało się, że urzędnik, pisarz lub inny funkcyonaryusz gminy wiejskiej staje się powodem przekroczenia lub zaniedbania obowiązków przez członków zwierzchności lub rady gminnej, albo że działa w ogólności w sposób dla gminy szkodliwy, i jeżeli naczelnik gminy a względnie rada gminna wzbrania się usunąć go od urzędowania, mimo zawezwania wydziału powiatowego, natenczas może usunąć go c. k. polityczna władza powiatowa na wniosek wydziału powiatowego. W razie niezgodności tych władz, w razie odwołania się od orzeczenia politycznej władzy powiatowej, lub gdyby przewinienie urzędnika, pisarza lub innego tej kategoryi funkcyonaryusza gminy wiejskiej sprawdzone zostało przez dochodzenie przeprowadzone bez

---

MARYSIA

IV.

(Dokończenie.)

Zaledwie Marysia wstała, księżna, nie czekając nawet, aż będzie zupełnie silną i zdrową, kazała ją zawołać do swego pokoju.

— Słuchaj — rzekła — a najprzód drzwi zamknij, i zobacz, czy nie ma nikogo w drugim pokoju.... Nie ma? Chodź tu bliżej, to, co ci powiem, nie mówi się głośno.... Podejrzywam księżnę młodą, że ma romans.... — mówiła głosem głuchym i umilkła nagle, zatapiając w niej wzrok ostry.

— Umiesz udawać — mówiła dalej spokojnie, lecz ciągle tym samym głosem — to dobrze; wiem, że cię.... ten człowiek obchodzi.... Nie chcesz patrzeć na mnie, abym nie odgadła może tajemnicy twego serca.... Znam ją; nie oszukacie mnie, ani ty, ani Rózia, ale nie o to chodzi ... Spojrzyj na mnie, mów, co wiesz o miłości księżnej, do... do tego człowieka? ..

— Mów! — powtórzyła już gwałtowniej, gdy Marysia milczała — nie wiesz nic? To kłamstwo! Razem byliście ciągle ostatniemi czasy; w gorączce, w nocy, gdym cię pilnowała, wymawiałaś ciągle ich imiona.... Bledniesz? Widzisz, zazdrosna jesteś, zdradziłaś się — powiedz mi wszystko....

Gdy Marysia ciągle jeszcze milczała, księżna przeszła się kilka razy po pokoju, i stanęła przed nią, opierając ciężko ręce na jej ramieniu.

— Słuchaj! - rzekła — jeźli ona dopnie swego, jesteśmy wszyscy zgubieni; Lulu, ja i ty... Książę Karol we wszystko uwierzy, co ona w niego wmówi.... Jesteśmy zgubieni....

Marysia przycisnęła skronie — zaczynała rozumieć okropny świat, w którym żyła....

— Co wiesz? — pytała dalej księżna — mów, mów!...

— Nic — odparła krótko, nie podnosząc głowy.

— Chcę, rozkazuję ci, abyś powiedziała! — zawołała księżna. — Słuchaj, nie opuścisz ich teraz na krok, śledzić ich masz ciągle, jak cień przyczepisz się do nich, rano już będziesz u niej, wieczorem jej nie opuścisz.... Potem powiesz księciu — mnie nie ufa, tobie jednej wierzy — powiesz mu wszystko, coś słyszała i widziała, powiesz mu: Ta kobieta ma kochanka, zdradza cię i hańbi, wypędź ją!...

W miarę jak mówiła, Marysia oddalała się od niej.... Co było szlachetnego w jej sercu, wrzało i buntowało się otwarcie.... Wstyd ją ogarniał, podniosła głowę wysoko.

— Nigdy! — zawołała — nigdy!

Księżna stanęła jak wryta, nie poznając Marysi. Z dziewczyny nic nieznaczącej, która była dotąd narzędziem w jej ręku, stała przed nią kobieta, harda i silna, a na jej bladem czole czytała, że wolę miała niezłomną.

— Zobaczymy — rzekła tylko przez zaciśnięte usta — nie posłuchasz mnie?

— Nie.

— A więc wojna między nami! — rzekła zimno, i ręką drzwi wskazując.

Teraz nienawiść, którą księżna obejmowała wszystkich wrogów, rozciągnęła się i na nią; gniew, żal, chęć zemsty ogarnęły jej duszę, jak pożar stepowy. Nienawidziła jej tem więcej, im bardziej jej musiała potrzebować.... Z początku chciała się obejść bez jej pośrednictwa i sama przestrzegła księcia, mówiąc mu o swoich podejrzeniach.... Książę tylko niecierpliwie spojrzał na nią....

— Eh! moja pani — rzekł — mam lat siedmdziesiąt; miły mi spokój; zawsze tylko skarżyć, burzyć, wichrzyć!... Zostaw to młodym, dla nas już tylko kąt przy kominie i partya domina. ..

Jeszcze księżna miała nadzieję, że złamie wolę Marysi. Nie było upokorzenia, któregoby jej oszczędziła; przy księciu Karolu zachowywała pozory, lecz gdy była z nią sama, obrzucała ją obelgami, a robiła to delikatnie, na pozór bez gniewu, lekko złocąc strzałki ostrego dowcipu. Marysia dziesięć razy dziennie pod różnemi formami słyszała, że jest podrzutkiem, dzieckiem bez nazwiska, gorzej sieroty. Cierpiała wszystko w milczeniu i z hardym spokojem, nawet zdawało się, że im więcej była poniżaną, tem wyżej nosiła głowę, że jej rysy szlachetne, piękne, nabierały tem więcej wyrazu pogody.... Po tylu pochlebstwach, po denerwującem powietrzu fałszu, którem od dawna oddychała jak trucizną, uczucie dotkliwej krzywdy i prześladowania było jakby źródłem czystej wody, w którem jej dusza się obmyła i nabierała nowej siły. Dotąd życie, jakiekolwiek ono było, złe czy dobre, porywało ją za sobą jak martwy liść, lecący za falą potoku; teraz pierwszy raz oparła się, cierpiała dobrowolnie i z rozbudzonem pojęciem godności zrozumiała, że mogła stać się wyższą nad nieszczęśliwe przeznaczenie swoje ...

Miała niebawem przejść ciężką próbę. Księżna w podejrzeniach swych nabierała coraz większej pewności; nie spuszczała prawie z oka młodej bratowej, śledziła każdy jej ruch, otoczyła czujną strażą. Podejrzywana, szpiegowana, strzeżona jak w więzieniu, Rózia nie mogła spuścić się na służbę, nie mogła rozmówić się ze Stanisławem sam na sam, bo księżna ich nigdy nie dopuściła do rozmowy, a pilnowała każdego jej kroku.... Rózia ustąpić przecież nie chciała, nie mogła już nawet, uczucie jej, początkowo pusta chętka odwetu, przeszło w prawdziwą namiętność... Szukała sposobnej chwili, wreszcie powzięła postanowienie nie wzdrygnąć się nawet przed krokiem ostatecznej rozpaczy.

Dnia jednego, obiad, na który zebrały się tylko obydwie księżne, Stach i Marysia, bo książę i Lulu, chorzy, zostali u siebie, przeciągnął się po za zwykłą porę. Rozmowa szła leniwie, urywana co chwila. Księżna wdowa nie patrzała wprost na bratowę, lecz w zwierciedle obserwowała twarz jej doskonale. Rózia była bledszą niż zwykle, kilka razy zamieniła ze Stanisławem spojrzenie znaczące; w roztargnieniu poprawiała bez potrzeby różę przy staniku, bawiła się wstążkami, była nerwowa.... Korzystając z chwili poobiedniej, gdy księżna odwróciła się, aby wydać rozkaz służącemu, przybliżyła się do Stacha — szepnęła coś, nie poruszając przecież ust i sięgnęła ręką po za różę, która przystrajała stanik wycięty.... Lecz nim miała czas podać mu list malenki, złożony tak, że ledwie mógł być widzialny, już bratowa była przy niej.... Spostrzegła jej ruch, domyśliła się czegoś, uchwyciła obie ręce Rózi, szybko, silnie, i kartka padła pomiędzy nie na dywan. Wszystko nie trwało i mgnienia oka....

Stanisław i Marysia rzucili się na pa-

pośrednio z ramienia Wydziału krajowego, orzeka w tej mierze ostatecznie polityczna władza krajowa na wniosek lub ze zgodą Wydziału krajowego. Urzędnik, pisarz lub inny tej kategoryi funkcyonaryusz gminy wiejskiej, oddalony na mocy powyższego postanowienia, może być na wniosek wydziału powiatowego a względnie krajowego uznany za niezdolnego do piastowania posady takiej w innych gminach kraju aż do trzechletniego czasu. W tej samej zaś gminie, w której ze służby usunięty został, nie może być powtórnie do niej przyjęty bez zezwolenia tej władzy, na której wniosek usunięty został."

Pomijamy trudności formalne, które już same mogły uniemożliwić sankcyonowanie ustawy, pomijamy także fakta, że nowela D) zawiera w każdym razie ścieśnienie autonomii gminnej, bo fakt ten mógł prędzej utrudniać uchwalenie noweli aniżeli jej sankcyonowanie — zachodzą jednak inne merytoryczne powody, dla których sankcya nie mogła być udzielona. Najpierw jest rzeczą niedopuszczalną, żeby złożenie funkcyonaryusza gminnego z urzędu ograniczone było do wypadków, w których dochodzenie przeprowadzone zostało przez wydział powiatowy lub krajowy. Z natury rzeczy wynika, że także władza polityczna zostająca z gminami w tak licznych stosunkach, może się widzieć spowodowaną do zarządzenia śledztwa, z powodu wskazanych w noweli uchybień służbowych. Zresztą w ogóle nie byłoby to stosownem, aby władza, która w danym razie orzekać ma o złożeniu z urzędu, pozbawioną była prawa zarządzenia dochodzenia lub śledztwa. Końcowe postanowienia noweli D) idą za daleko, a tem samem są niedopuszczalne, gdyż swojem zbyt ogólnikowem i nieokreślonem sformułowaniem nie wykluczają nawet odpowiedzialności funkcyonaryuszów gminnych za ich czyny prywatno-prawne i dawałyby powód do samowolnego ocenienia winy tych osób. Wreszcie postanowienie końcowe, według którego oddalony ze służby funkcyonaryusz gminny bez przyzwolenia tej władzy, „na której wniosek oddalony został" nie może być ponownie przyjęty do służby w tej gminie, w której ze służby usunięty został, jest niewłaściwem, ponieważ według bezpośrednio poprzedzających postanowień zarządza oddalenie władza powiatowa na wniosek wydziału powiatowego a w razie niezgodności zdań obu tych organów polityczna władza krajowa, na wniosek lub ze zgodą Wydziału krajowego. Nie dałoby się to zatem usprawiedliwić, żeby przyjęcie oddalonego funkcyonaryusza napowrót do służby mogło nastąpić za zezwoleniem tylko tej władzy, która postawiła wniosek oddalenia.

Nowela E) zawiera ważne zasadnicze postanowienia. Według tej noweli do §. 31 ustawy o reprezentacyi powiatowej miałyby być dodane następujące postanowienia: „Wydział powiatowy ma prawo celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń reprezentacyi powiatowej (rady powiatowej i wydziału powiatowego) nakładać kary pieniężne do wysokości 20 zł. w. a., a w razie niemożności uiszczenia kary aresztu do dni czterech. Kary pieniężne wpływają do kasy powiatowej. Celem ściągania tych kar, jak również celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń, któremi Wydział powiatowy w moc obowiązujących ustaw nakłada w swoim zakresie działania pieniężne lub innego rodzaju prestacye na gminy, obszary dworskie, korporacye lub pojedyncze osoby, służą wydziałowi powiatowemu te same prawa, które władzom rządowym przyznają §§. 2 i 3 cesarskiego rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854. Wydział powiatowy postępuje przy tem samodzielnie bez współudziału politycznej władzy powiatowej. Jeżeliby jednak własne siły i środki wydziału powiatowego były niedostateczne, ma się udać o pomoc do politycznej władzy powiatowej."

Powołane powyżej §§. 2 i 3 rozporządzenia cesarskiego z r. 1854 zawierają atrybucye egzekutywy administracyjnej.

Jak nowela pierwsza tak i ta ostatnia z rzędu narusza ważną w obecnem ustawodawstwie gminnem powszechnie przeprowadzoną zasadę właściwego odgraniczenia zakresu działania organów autonomicznych i rządowych pod względem egzekutywy. Jakkolwiek według zasady tej wyższym organom autonomicznym musi być przyznane prawo rozporządzania środkami, jakie do wykonania swoich zarządzeń uznają za potrzebne i odpowiednie i jakkolwiek w tym celu nie można im odmówić prawa nakładania kar dyscyplinarnych na członków zwierzchności gminnej, oraz prawa wykonywania pewnych czynności w zastępstwie niedbałych organów reprezentacyi gminnej, to jednak władza wykonawcza organów autonomicznych nie może przekraczać granicy, po za którą naruszałaby zakres właściwej władzy sprawującej egzekucyę polityczną lub wkraczałaby w zakres właściwej władzy karnej, w zakres karania nieprawnych czynów lub zaniedbań. Atrybucye te mogą przysłużać tylko władzy administracyi państwowej, gdyż inaczej stworzonoby dwoistą władzę rządową. Nowela E) nie oznacza granicy między służącemi wydziałowi powiatowemu środkami wykonawczemi, a należącą jedynie administracyi państwowej władzą przymusową według zasad powyżej wskazanych. Postępowanie, według którego wydział pow., zastosowując cesarskie rozporządzenie z dnia 20 kwietnia 1854, nie byłby związany współudziałem władzy rządowej, a w najgorszym razie byłby tylko zniewolony udawać się do niej o asystencyę, sprzeciwiałoby się powyżej wskazanym zasadom i pozostawiałoby nadto wiele wątpliwości pod względem kompetencyi. Samą dyscyplinarną władzę wyższych organów autonomicznych nad zwierzchnościami gminnemi rozszerzyła już obowiązująca ustawa z dnia 17 czerwca 1874 o zmianie § 102 ustawy gminnej.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 24 listopada.

(*Zg*) Dziś odbyło się posiedzenie komitetu ośmnastu. Stosownie do uchwały zapadłej na ostatniej sesyi, referent centralny przedłożył taryfy nowe dla krajów południowych, to jest: włoskiego Tyrolu, Gorycyi, Istryi, Tryestu i Dalmacyi. Taryfy te wypracował rząd na podstawie kwot, mających według znanej wam uchwały komitetu przedstawiać ogólny czysty dochód z ziemi w każdym z tych krajów. Co do kilku tylko pozycyi przyszło do rozpraw, mianowicie co do takich pozycyj, względem których referent nie mógł się pogodzić z reprezentantami tych krajów, żądającymi zmian, aby równomierność wewnątrz kraju dokładnie przeprowadzić. Rozumie się, iż możebność dalszych jeszcze rozpraw i zmian zastrzeżono co do powiatów granicznych, i powzięcie ostatecznych uchwał co do tych powiatów zachowano sobie aż do chwili, gdy na porządku dziennym będą taryfy krajów do tej granicy przytykających, i powzajemny przy granicy stosunek obopólnie będzie mógł być rozważony. Gdy taryfy wymienionych krajów zostały przyjęte, referent oświadczył, że dopiero w sobotę będzie mógł przedłożyć przerobione taryfy dla następnej grupy, to jest dla krajów Alpejskich. Najbliższe więc posiedzenie komitetu odbędzie się dopiero w sobotę.

Na dzisiejszem posiedzeniu większość komitetu z ubolewaniem spostrzegła nieobecność kilku członków, którzy dotychczas gorliwie uczęszczali na sesye. Nie byli dziś obecnemi pp. Pirko, Pairhuber i Zotta. Pierwszy z nich należy do tego kółka, któremu zgromadzeni wczoraj u tutejszego marszałka posłowie niższo-austryaccy polecili obronę zagrożonych niby interesów tej prowincyi. Pairhuber, członek Wydziału krajowego w Styryi, był wczoraj w Gracu na posiedzeniu wydziału. Obadwa ci panowie może przyjść nie mogli. Dla czego p. Zotty nie było, trudno wiedzieć. Dzienniki tutejsze dziwy piszą o burzliwych zajściach na dzisiejszem posiedzeniu. Nie ma w tych doniesieniach ani słowa prawdy. Posiedzenie odbyło się najspokojniej i z wielką powagą. Groźba abstencyi nikogo nie przeraża, i nawet dokonany fakt usunięcia się tych trzech członków od obrad nie zmieni w niczem usposobienia większości. Czuje się zaś ta większość tem pewniejszą siebie, że reprezentanci krajów najwięcej zagrożonych podwyższeniem, jak Tyrol i Galicya, nie myślą wcale opuszczać stanowiska, na które powołano ich, aby pilnowali dobra całej monarchii a zarazem interesu własnego kraju. Rzecz zabawna, że dziś dopiero dzienniki tutejsze spostrzegają się, iż właściwie nie na korzyść Galicyi mają Styrya i Arcyksięstwo przyjąć na siebie wyższy podatek i że gdyby komitet nie był przyznał tak znacznej ulgi królestwu czeskiemu, to nadwyżka uzyskana w Galicyi wyszłaby była na korzyść wszystkich innych krajów. Że Czechy były przeciążone podatkiem, że im się należała ulga, to rzecz niewątpliwa, ale że ta ulga dla Czech a nie urojone uwzględnienie Galicyi jest powodem koniecznego podwyższenia w innych krajach, jest rzeczą na pierwszy rzut oka widoczną.

SPRAWY MONARCHII

Opozycya przeciw kompromisowi w sprawie podatku gruntowego postanowiła, według *Presse*, wstrzymać się od dalszego udziału w obradach komisyi centralnej. Jakoż na ostatniem posiedzeniu komitetu 18tu z 24 b. m. pp. Pirko, Walterskirchen, Doblhamer i Pairhuber nie byli obecni. Komitet rozpoczął na tem posiedzeniu drugie czytanie taryf klasyfikacyjnych dla prowincyj południowych. Zgodzono się, że debatę prowadzić należy tylko nad temi taryfami, co do których porozumienie między rządem a reprezentantami odnośnych prowincyj nie przyszło do skutku. Rezultatem obrad były niektóre zmiany w uchwałach powziętych w pierwszem czytaniu. I tak cyfrę czystego dochodu Dalmacyi podwyższono o 7000 zł. a Istryi o 4000 zł., podczas gdy cyfry dochodu Gorycyi i Tryestu pozostawiono bez zmiany. Także w taryfach przedsięwzięto pewne drobne modyfikacye. Przyszłe posiedzenie komitetu naznaczone na sobotę 27 b. m. Na porządku dziennym kraje alpejskie.

Dzienniki centralistyczne usiłują wszelkiemi sposobami wyzyskać te niesnaski w łonie komisyi centralnej na korzyść swego stronnictwa. Biorąc w opiekę „pokrzywdzone" prowincye, uderzają na Polaków, mniemając, że manewrem tym rozbiją jedność polityczną prawicy. Ale sztuka nie uda się prawdopodobnie. *Vaterland*, który w sprawie reformy podatku gruntowego stoi po stronie oponentów, oświadczył wczoraj w artykule wstępnym, że członkowie „stronnictwa prawa" umieją odróżnić interesa czysto materyalne od interesów politycznych i że jeżeli w pierwszych mogą się pojawić niekiedy dyferencye między pojedyńczemi krajami, to interes polityczny jest zanadto silnym łącznikiem, aby kwestye materyalne rozluźnić go mogły.

— W stowarzyszeniu demokratycznem na przedmieściu Josephstadt w Wiedniu dr. Kronawetter zdawał dnia 24 b. m. sprawę o liberalnym *parteitagu*, a przy tej sposobności uderzył znowu silnie na t. z. partyę konstytucyjną, nazywając ją „kliką, która chcąc koniecznie rządzić, wymyśliła bajkę o ucisku narodowości niemieckiej. „Stronnictwo, które wynalazło tak zwaną *Trinkgelder-Theorie* nigdy nie troszczyło się o interes ludu. Chełpi się ono dziś swoją jednością, ale skoroby tylko przyszedł do steru gabinet Sturm-Plener, to hasło o „jedności niemieckiej" zostałoby rzucone w kąt. Na *parteitagach* wszyscy są zgodni, ale gdy przyjdzie do głosowania nad ustawą wojskową albo nad sprawą bośniacką, to jedność ustaje. Zgromadzenie tego rodzaju jak w sali Zofii, nie może reprezentować ludności niemieckiej. Na takie zgromadzenie powinienby mieć wstęp każdy kto jest Niemcem, tymczasem zaproszono na nie tylko tych, co do kliki należą. Na zarzut, żem brał udział w zgromadzeniu robotników w *Colosseum*, odpowiadam, że od roku 1867 chodzę na każde zgromadzenie robotników. W Anglii ministrowie biorą udział w takich zgromadzeniach, dlaczegożby u nas deputowany nie mógł tego czynić?"

Dr. Kronawetter objaśnia następnie rozporządzenie językowe, podnosząc, że przymusu panującego w Węgrzech nie należy przenosić do Austryi. Oświadcza on się dalej przeciw wydaniu ustawy, któraby język niemiecki uznać miano za język państwowy — a to z tego powodu, że ustawa taka wywołałaby tylko niepotrzebne rozdrażnienie... Rezolucye uchwalone w Colosseum i w Linzu wydają się mowcy daleko jaśniejszemi i więcej pozytywnemi niż rezolucye liberalnego

---

pier.... Pierwsza uchwyciła go Marysia, i szybko, bez namysłu rzuciła go w ogień, palący się na wielkim marmurowym kominie....

— Dobranoc ci, Róziu — rzekła księżna, blada jak ściana, rzucając wzrok na płomienie, które w jednej chwili objęły kartkę, a wraz z nią pierwszą i jedyną może sposobność odkrycia zbrodni....

— Jesteś silna, winszuję ci — dodała z naciskiem — i masz przyjaciół... Panie Stanisławie, Grzegórz odprowadzi pana za bramę ze światłem, bo noc ciemna, a ty Róziu idź ... dobranoc.... Jestem trochę zmęczona, za chwilę zajrzę do ciebie.

— Ty Marysiu — dodała, odwołując dziewczynę od progu — możesz zostać....

Gdy drzwi zamknęły się za odchodzącymi, księżna jeszcze chwilkę milczała, słuchając kroków, które powoli gubiły się w dwóch przeciwnych kierunkach ...

— Głupia, szalona! — krzyknęła, chwytając ją za rękę i uginając tak, że musiała uklęknąć — ciekawa jestem, co mnie przeszkadza rękę twoją włożyć w ogień.... Niech się pali, tak jak się papier palił.

Marysia nie dała ani drgnieniem znać po sobie trwogi. Księżna trzymała jej rękę jak w stalowych kleszczach i wpadała w coraz namiętniejszy gniew na widok nieugiętego spokoju dziewczyny....

— Będziesz im pomagać — wołała — a czemużbym cię nie miała wypędzić, tak jak tu stoisz teraz przedemną?...

Marysia lekko wyswobodziła się z ramion księżnej; wstała, i chciała wyjść z pokoju...

— Stój, nie odchodź, aż cię wypędzę, i nie patrz się tak zuchwale na mnie! Czy ty wiesz, żeś ty moja, i odemnie zależysz? Wszystko, co masz na sobie, to wszystko moje! Czy ty wiesz, zkąd ty jesteś? kto, kto był matką twoją?...

Marysia drżała na całem ciele — ale nagle uchwyciła księżnę za rękę.

— Dosyć, dosyć! — zawołała głosem, w którym trudno ją było poznać — niech mnie pani wypędzi! Zaraz, w tej chwili, nie chcę być dłużej w tym domu ani minuty....

Drżącą ręką odpinała bransoletki, kolczyki i wszystkie klejnoty, i rzucała je na stół. Sznur pereł pękł a perły posypały się po ziemi....

— Gdzież pójdziesz? — z szyderstwem odezwała się księżna, trochę zaniepokojona....

— Nie wiem gdzie — odparła dziewczyna — ani co się ze mną stanie. Bóg może wybaczy mi to, co teraz zrobię...

I z ręką na klamce drzwi obróciła jeszcze ku niej twarz, z której cała krew zbiegła do serca.

— Nie mogę inaczej, doprawdy, nie mogę już!..

I dopiero wtedy opuściły ją siły; łkanie przerwało mowę; i tak z ręką na oczach, pochylona, złamana rozpaczą, jak słabe drzewo wśród burzy, zniknęła księżnej z oczu.

Wybiegła z zamku, przez bramę.... Szła naprzód i ciągle naprzód; zatrzymała się dopiero, gdy ją owionął wiatr na otwartem polu. Obejrzała się, za nią na tle nocy rysowały się ogromne cienie zamku, i migotało kilka światełek; przed nią tylko nagie pole w ciemności nocy, ciche, puste, posępne....

W drzewach koło drogi odzywał się szmer cichy, powoli coraz głośniejszy — dziewczyna poddała czoło wiatrom i nadchodzącej burzy — była wolną sama na szerokim świecie, lecz tu jej nie dosięgnie już obelga i upokorzenie, ani zbrodnia kłamanych miłości. Bóg, którego wielką obecność czuła w tej samotności, nie opuści jej tak, jak opuścili ludzie!...

Nagle drgnęła, bo usłyszała za sobą odgłos kroków.... Stanisław szedł z zamku do siebie i prędko zbliżał się ku niej.

— Co tu robisz? W nocy? Sama w polu? — rzekł poznawszy ją i już był przy niej, przerażony tem niespodzianem spotkaniem. — Co to jest? Co to wszystko znaczy? — pytał z wielkiem niepokojem, bo Marysia tylko drżała i nie mogła wydobyć głosu z piersi.

Powoli uspokoiła się trochę; opowiadanie jej było krótkie.... Stach słuchał z spuszczoną głową.

Chwilę pasował się sam z sobą...

— Chodź! — zawołał wreszcie gwałtownie — chodź ze mną, nie wrócimy tam oboje nigdy, nigdy! Na wolą bożę teraz ...

Burza tymczasem zapowiadała się coraz groźniej głośnym szumem liści i błyskawicami, których żółty, jaskrawy odblask chwilami oświecał ich oboje, a potem znowu wszystko ginęło w cieniu.. Kilka wielkich kropli deszczu padło z lekkim szmerem na ziemię, wiatr się zerwał, i drzewa zaczęły się chylić ku ziemi, i giąć i łamać, jakby w rozpaczy.... Stanisław zrzucił płaszcz z siebie i otulił nim Marysię.

— Gdzie pójdziemy? — odpowiedział na jej pytanie — gdzie? Boże, daruj mi, jeżeli zdradzam, czego nie wiedziałaś — matkę masz, do niej pójdziemy ...

I powiedział jej imię, które prawie odgadła od razu.... Koło nich robiło się coraz ciemniej i straszniej, wiatr huczał coraz głośniejszy — już nie mówiąc ani słowa do siebie, szli przez pola do lasu. Weszli pomiędzy drzewa, a las cały giął się i szumiał jak gdyby witał utracone dzieci swoje, które do niego wracały.... Już dochodzili do leśniczówki i pomiędzy gałęźmi migotało światło z okien chaty, a pies ujadał jak zwykle. Weszli do izby, Jakóbowa siedziała na zwykłem miejscu przy kominie, naprzeciw nagiej białej ściany... W jednej chwili już Marysia była u nóg jej, całując ręce, obejmując ją wpół i szlochając.

— Matko! matko!

— Matko? — powtórzyła Jakóbowa, i wyprostowała się, podnosząc Marysię z ziemi — kto to powiedział, kto to śmiał powiedzieć!

Lecz Marysia tylko szlochała dalej...

— Toś ty nieszczęśliwa? — zawołała stara, i dziwne uczucie, zarazem żalu i szczęścia, zalało jej serce — nieszczęśliwa? Tam, u nich? A więc chodź, chodź dziecko moje, tak jest, jestem matką twoją...

Przez całą noc widzieć było można w kącie izby, przy kominie, na który Jakóbowa co chwila dorzucała suche gałęzie, trzy postacie ludzkie zbliżone, złączone z sobą jakby ogniwem nierozerwalnem, serdecznem....

Nad ranem, gdy już dnieć zaczęło, stara dała zgasnąć ogniu; w izbie zapanowało światło szarawe.... Wstała, aby drzwi odemknąć burza nocna się uspokoiła, las odwieczny przyjaciel, już nie huczał trwogą i niepokojem, ale stał głuchy, w uroczystem milczeniu. Niebo się przecierało, na wschodzie widniała zorza...

Jakóbowa nie spojrzała na wschód słońca, który powoli rozwidniał wszystki przedmioty w izbie, i przedzierał się przez szyby purpurowym blaskiem — patrzała, jak jej Marysia, oparta o ramię Stacha, usnęła spokojnie...

Z. D.

parteitagu. Zgromadzenie przyjęło tę mowę bardzo sympatycznie. Na to powstał niejaki p. **Boudi** i wniósł, aby stowarzyszenie uchwaliło rezolucyę, że do gabinetu Taaffego zaufania mieć nie może. Dr. **Kronawetter** oświadczył, że z gabinetem się nie identyfikuje a z prawicą będzie iść tylko w niektórych sprawach, nie odstępując przeto od swych zasad. Wniosek Boudego jest przeto zbytecznym.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Po rozprawach w kwestyi żydowskiej.) O drugim dniu rozpraw nad interpellacyą Hänela w sejmie pruskim pisze *Nordd. Allg. Ztg.*:

„Różnica między dyskusyą poniedziałkową a sobotnią w Izbie deputowanych polega na tem, że w sobotę starano się zająć stanowisko, górujące ponad stronami spór wiodącemi, w poniedziałek zaś strony same stanęły do walki, zmierzyły swoje siły i w tem starciu, które przeważnie agitacyjny charakter przybrać musiało, zniewolone były użyć wszelkich środków, jakiemi posługuje się agitacya osobistych inwektyw, oskarżeń stronniczych, jednostronnego wyzyskiwania i tłomaczenia faktów udowodnionych a nawet nieudowodnionych, i uprzedzania wyroku, który powinienby dopiero zostać umotywowanym, a wszystko to dla wywarcia wpływu na umysły takiem przedwczesnem wyrzeczeniem sądu.

„Bądź co bądź, w wielu mowach czuć było, że je natchnęła potrzeba wypowiedzenia przeciwnikom „prawdy" i ulżenia sobie przez to, i przypuszczając ten zamiar, można uwierzyć zapewnieniom jednej i drugiej strony, że obie wdzięczne są interpellantowi, iż im dał sposobność wypowiedzenia swoich przekonań w „kwestyi żydowskiej", która zresztą, jak dowodzi Mommsen w swojej *Historyi rzymskiej*, nie jest dzisiejszą ani wczorajszą, a nawet nie zamyka się zupełnie w erze chrześciańskiej, lecz zarówno zajmowała świat cezarów jak dzisiejszy.

„Gdyby było możebnem zamknąć dyskusyę na tych obustronnych zapewnieniach, gdyby zwłaszcza stronnictwo postępowe przestało na okazaniu swojej solidarności, to najgorszego wpływu interpelacyi Hänela można by było jeszcze uniknąć. Ale stronnictwo postępowe posiada w swoim składzie deputowanego Virchowa, a ten szczególny polityk nie miałby spokoju, dopóki by nie wykazało się w sposób jak najbardziej rażący, jak wielkim błędem politycznym było wniesienie interpelacyi. Gdy bowiem dep. Virchow wziął na siebie zadanie wypowiadzenia konkluzyi z rozpraw i oświadczył, że wynikiem ich, zgodnie z życzeniem interpelanta było potępienie agitacyi antiżydowskiej, nastąpiło ze strony dep. Minnigerode zaprzeczenie nie mniej stanowcze, a przez prawicę poparte.

„Możnaby z tego wnosić, że po interpelacyi sprawa pozostała na tym punkcie, na jakim była przed jej wniesieniem. Tak jednak nie jest. Po wszystkich mowach za i przeciw i wpływie przeważnym, jaki wywierać muszą na kraj ze względu na miejsce, w którem zostały wypowiedziane i na konstytucyjną powagę mowców, dyskusya zakończyła się dyssonansem, którego niepokojący oddźwięk dojdzie dalej niż wszystkie uwagi i wyjaśnienia, jakie go poprzedziły.

„Interpelacya deputowanego Hänela była zatem nietylko ciosem chybionym, ale dolaniem oliwy do ognia, a zatem jego stronnictwo ściągnęło na siebie ciężką odpowiedzialność, tembardziej że ono właśnie najmniej ma prawa tłomaczyć się nieznajomością praw dynamicznych wszelkiego agitacyjnego ruchu.

„Można było naprzód przewidzieć, że najgorszym środkiem uciszenia wszelkiej wrzawy jest nadawanie jej większego rozgłosu.

„Złe, które spowodowało stronnictwo postępowe, byłoby zapewne jeszcze gorszem, gdyby był rząd zaraz na początku nie złożył oświadczenia, które nienaruszalność praw konstytucyjnych postawiło poza obrębem kwestyi. Jest to jednak charakterystycznem ze strony partyi postępowej, że zamiast skorzystać z uspakajającego wpływu takiego oświadczenia rządowego, poszła za przykładem danym przez dep. Virchowa w pierwszym dniu rozpraw i rozmaitemi insynuacyami starała się zachwiać zaufania kraju do rządu."

Po powyższym artykule podaje *Nordd. Allg. Ztg.* jeszcze następujący komunikat, niby *post scriptum*, w którem, jak zauważył jeden ze znakomitych pisarzy, mówiąc o listach kobiecych, objawia się zwykle to, co jest ukryte najgłębiej w sercu i co jest właściwym wyrazem usposobienia:

„O dwudniowym przebiegu dyskusyi wywołanej interpelacyą Hänela, nasuwają się następujące uwagi: Rząd widocznie życzył sobie uchylić wszelką okazyę do dyskusyi namiętnej. Nie mógł tego wyraźniej objawić, jak oświadczeniem, że sfery rządowe kwestyą tą nie zajmują się jeszcze urzędownie i nie myślą bynajmniej o zmianie postanowień konstytucyjnych, orzekających o religijnem równouprawnieniu obywateli państwa. W drugim ustępie oświadczenia, do którego rząd nie był zobowiązany wobec stanu sprawy, chciał dać poznać przychylność swoją tej stronie, od której interpelacya wyszła. Tembardziej zatem zdumiewać mogło, gdy p. Virchow nazwał oświadczenie tak „lodowato zimnem, że aż dreszczem przenikało serce", jak gdyby podobne oświadczenia nadawały się do objawów uczuć gorących ze strony rządu. Życzenie rządu uniknięcia namiętnej dyskusyi, nie spełniło się jednak, ponieważ stronnictwo konserwatywne i centrum przyjęło interpelacyę i nie bez podstawy, za krok prowokacyjny, na który chciało odpowiedzieć, a z drugiej strony i stronnictwo postępowe chciało dowieść, że wytrzyma ataki przeciwników. Życzenie rządu podzielało w zupełności tylko stronnictwo narodowo liberalne. Co do rezultatu wywołanej dyskusyi, to nie doprowadziła ona do niczego, gdyż do żadnego jasnego orzeczenia. Powiedzieć nawet można, że nietylko w opinii publicznej kwestya stoi, jak stała przedtem, że sprzeczności nie wyjaśniono i nie uśmierzono, ale nawet, że dyskusya wywarła skutek wręcz przeciwny. To jedno nie ulega wątpliwości, że cel, który chciało osiągnąć stronnictwo postępowe przez nierozważną interpellacyę, to jest potępienie ruchu antisemickiego w Izbie deputowanych, nie został nawet w części osiągnięty. Należy owszem przyznać, iż siła tego ruchu zyskała jedynie na dyskusyi, i że sam ruch w skutek rozpraw w parlamencie nabył przeświadczenia o swojej sile, w którem zaczerpnie nowej odwagi, zamiast doznać osłabienia."

(Reforma ustaw prasowych w Rossyi.) Rząd rossyjski zawezwał właścicieli dzienników petersburskich, aby objawili mu swe życzenia co do reformy ustawodawstwa prasowego. Wskutek tego odbyła się konferencya dziennikarzy petersburskich, która wybrała pod przewodnictwem redaktora *Gołosu*, p. Krajewskiego, komitet, poruczając mu wypracowanie memoryału do rządu. Komitet ten przedłożyć miał 21 b. m. ministrowi spraw wewnętrznych następujące żądania prasy: 1) Zniesienie wszelkiej cenzury prewencyjnej, uchylenie cenzur specyalnych jakoto: duchownej, pocztowej, zagranicznej i policyjnej; 2) wolne prawo wydawnictwa przy dokładnem określeniu warunków, jakich wydawca dopełnić musi aby uzyskać pozwolenie na wydawnictwo; 3) uchylenie prawa przysługującego ministrowi pozwalania lub zakazywania dyskusyi w „kwestyach państwowego znaczenia", a przynajmniej dokładne oznaczenie przez Radę ministrów tych kwestyj, których traktować nie wolno. 4) Wyznaczenie władzy administracyjnej jak najkrótszych terminów do wytaczania procesów prasowych, i uchylenie aresztu prewencyjnego na manuskrypta; 5) dokładniejsze niż dotychczas określenie przestępstw prasowych, które uważane są za szkodliwe dla państwa, społeczeństwa lub osób prywatnych; 6) zniesienie kar administracyjnych a zastąpienie ich wyrokami sądowemi; 7) dokładne oznaczenie sądów, którym prasa podlegać ma; 8) określenie przestępstw policyjnych, które podlegać mają kompetencyi sędziów pokoju i sądów powiatowych; 9) określenie jurysdykcyi dla deliktów przeciw osobom prywatnym; 10) postanowienie, że delikta prasowe, mające charakter publiczny, winny być przedmiotem rozprawy przed sądem obwodowym, ewentualnie przed senatem, jako trybunałem apelacyjnym.

(Program ministeryum serbskiego.) O przyczynach upadku gabinetu Risticza i programie gabinetu Piroczanaca, podaje kilka zajmujących szczegółów korespondent *Presse*, który miał sposobność dowiedzieć się o opinii znajdujących się obecnie u steru serbskich ministrów. Według tych wynurzeń, które pochodzą bezpośrednio ze sfer decydujących serbskich, główną przyczyną upadku Risticza, był jego upór co do rozszerzenia zakresu swobód konstytucyjnych w Serbii. Naród spostrzegał we wszystkich gałęziach działalności publicznej liczne niedostatki i i domagał się ich usunięcia; żądano szczególniej większego zabezpieczenia osobistej wolności, reorganizacyi sądownictwa i większych swobód obywatelskich. Risticz mniemał ciągle, że naród serbski nie dojrzał jeszcze do tych swobód, wskutek czego opozycya rosła. Ministeryum upadło nie zwracało uwagi na głos opinii publicznej, przeciwnie, starało się ją stłumić. Wywołało to jedynie silniejszą reakcyę, tak dalece, że do większości żądającej reform administracyjnych, przeszli nawet ci ludzie, którzy przed kilku laty poczytywali te reformy za przedwczesne. Risticz jednak przeceniał swe polityczne idee, a tymczasem w ukryciu dojrzewała opozycya i urastała do potęgi, której się Risticz nie spodziewał. Na wszelkie upomnienia odpowiadał, że reformy, których się naród domaga, byłyby przedwczesne. Za przyczynę upadku gabinetu Risticza podały w prawdzie dzienniki zagraniczne jego niepowodzenie w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami, ale w istocie niepowodzenie to nie było przyczyną, było tylko jedną z pobudek zewnętrznych, które upadek przyspieszyły.

Względem zamiarów nowego prezydenta gabinetu, podaje korespondent następne zapatrywania, zawierające program przyszłości, oparty na życzeniach większości narodu: Nowe ministeryum stara się o stworzenie prawdziwie konstytucyjnych stosunków, któreby zapewiały bezpieczeństwo osób i własności, niezawisłość stanu sędziowskiego, wolność słowa czyli prasy, wolność zgromadzeń rozdział sądownictwa od administracyi i rozszerzenie uzasadnionej poniekąd tradycyą w Serbii autonomii gminnej. Z niemniejszą gorliwością zająć się ma nowe ministerum reformą administracyjną i uregulowaniem finansów państwa. Ponieważ rząd obecny uznaje, że reformy tak rozległe nie mogą być w krótkim czasie przeprowadzone, i że niezbędnem jest współdziałanie wszystkich czynników, ma więc nadzieję że położy przynajmniej kamień węgielny i zrobi pożądany początek.

Zapowiedzianej na styczeń skupczynie przedstawione być mają następujące projekta: ustawa prasowa w duchu liberalnym, prawo o niezawisłości stanu sędziowskiego i ustawa o roszerzeniu autonomii gminnej. Przyszła zresztą skupczyna ma wyrazić swoją opinię względem pożądanych zmian w zasadniczych postanowieniach całej konstytucyi.

Według zapatrywań obecnego gabinetu nie mogło przyjść do skutku za poprzedniego ministerum zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Serbią a Austro-Węgram, ponieważ gabinet Risticza wychodził z fałszywego punktu widzenia, a mianowicie politycznego, zamiast ekonomicznego. Dzisiejsi członkowie gabinetu serbskiego są ożywieni jak najlepszą nadzieją, że układ handlowy przyjdzie do skutku z zadowoleniem obustronnem.

W zakresie polityki zagranicznej, zdaniem prezesa nowego gabinetu, najpierwszem i najważniejszem zadaniem Serbii powinno być zabezpieczenie jej wolności i niezależności. We wszystkich stosunkach z zagranicą, jedynie powyższy cel będą mieli na oku serbscy mężowie stanu. Naturalnie, że z równą gorliwością dążyć będzie gabinet do utrzymania dobrych stosunków szczególniej z wielkiem państwem sąsiedniem Austro-Węgrami. Gabinet dzisiejszy, jako stanowczy i zasadniczy przeciwnik polityki bizantyjskiej przyrzekać będzie jedynie to, co będzie mógł dotrzymać, lecz natomiast spełni lojalnie wszelkie przyrzeczenia i zobowiązania.

W końcu dodaje korespondent, że sam książę, z którym miał zaszczyt mówić na audyencyi, wyraził niepłonną nadzieję, iż wybory do skupczyny, wypadną przychylnie dla obecnego ministeryum. Płonne są zatem wszelkie obawy, żeby dzisiejszy gabinet mógł być sparaliżowany. Będzie on mógł przeciwnie, mając poparcie w większości mieszkańców kraju wykonać całkowicie swój zbawienny program.

KRONIKA

— Fundacya posagowa. Na przedstawienie pp. dr. Feliksa Hönigsmanna i Józefa Kolischera, egzekutorów testamentu Joela Biera, nadało c. k. Namiestnictwo dnia 15 listopada b. r. jako w rocznicę śmierci fundatora, posag w kwocie trzystu pięćdziesięciu zł. w. a. Goldzie Rosmarin z Podhajec, córce Josla i Etie z Gelberów Rosmarin.

— Na polowaniu w Chorostkowie u JE. hr. Wilhelma Siemieńskiego zaszedł dnia 10 b. m wypadek gwałtownego napadu. Kiedy grono myśliwskie, w którem obok samego gospodarza znajdowali się także generał hr. Koziebrodzki i hr. Kolowrat, dojeżdżało zająca na gruntach gminy chorostkowskiej, kilkudziesięciu wieśniaków i kobiet wiejskich obskoczyło myśliwych i wśród obelg i groźb rzuciło się na nich, podając za powód napaści spustoszenie gruntów. Dwóch wieśniaków uzbrojonych było w broń palną; jeden z nich strzelił do hr. Kolowrata, ale chybił i śrut przeleciał ponad głowy myśliwych, drugi zmierzył do hr. Siemieńskiego, ale strzelba zawiodła. Za uchodzącymi przed gwałtownym napadem myśliwymi wieśniacy rzucali kamieniami. Nazajutrz, gdy JE. hr. Siemieński wraz z swymi gośćmi udając się do Młynisk, przejeżdżał ekwipażem przez wieś, mieszkańcy rzucali na nich kamieniami. Jest przypuszczenie, że zajście to wywołane zostało agitacyą, obliczoną na wywarcie prywatnej zemsty, a przypuszczenie to tem więcej jest prawdopodobne, że hr. Siemieński dzierżawi od gminy polowanie na gruntach chorostkowskich, że zawsze chętnie płaci za szkody wyrządzone na polach, i że nigdy przedtem nie dochodziły go z tego powodu skargi lub protesty. Czterech głównych uczestników napadu aresztowano i oddano sądowi w Kopyczyńcach, gdzie wytoczono śledztwo.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono panu A. S. z pracowni drukarskiej, pod l. 10 na placu Halickim kilkanaście surdutów, kilka bluz używanych podczas robót w drukarni, kilka par bucików, kilka ręczników, kilkadziesiąt sztuk cygar i inne rzeczy; panu P. ze sklepu pod l. 53 przy ulicy Łyczakowskiej kilkadziesiąt kilogramów mięsa wołowego; panu M. G. z wozu czarną torbę, w której się znajdowała bielizna znaczona literami M. G. i letnie palto. — Złożono w policyi znaleziony kwit prenotacyjny Samuela Izaka Nestel i znalezioną na ulicy blaszkę ze znaczkiem K. L. 32.

*** **W statystyce samobójstw** na prowincyi mamy do zapisania za ostatni miesiąc ogółem faktów 7, które się zdarzyły w powiatach: bialskim, brzeżańskim, buczackim, czortkowskim, jaworowskim, pilzneńskim i podhajeckim. Pomiędzy ofiarami samobójstwa było 6 osób płci mężkiej i jedna kobieta; najstarszy liczył lat 70, zresztą byli to ludzie w sile wieku i po największej części ojcowie licznych rodzin. Smierć samobójcza nastąpiła we wszystkich wypadkach przez obwieszenie się, a przyczyną w trzech wypadkach było nałogowe pijaństwo i spowodowana tem nędza, w jednym wypadku obawa kary, w jednym nieszczęśliwe pożycie domowe, w jednym nieuleczalna choroba, a w jednym przyczyna pozostała niezbadana. Ofiary należały do stanu rolniczego i wyrobniczego. — Znany i karany już złodziej Wojciech Kowalczyk w Czańcu, w powiecie bialskim, przychwycony przez żandarma na gorącym uczynku, kiedy zakradał się oknem do cudzego mieszkania, i odstawiony do aresztów gminnych, obwiesił się tam w nocy na własnym rzemieniu.

*** **Przypadkową śmiercią**, według doniesień, które nas doszły z prowincyi, utraciło życie w ostatnim miesiącu nie licząc ofiar pożarów i innych nadzwyczajnych zdarzeń, poszczególnie na tem miejscu wykazywanych, osób 16 z których na powiaty grybowski, jaworowski, myślenicki, podhajecki, przemyślański, ropczycki, śniatyński, wadowicki i złoczowski przypada po jednej, na brzeżański i nadwórniański po dwie, a na rzeszowski trzy. Pomiędzy ofiarami znajdowało się osób płci mężkiej 9 żeńskiej 7, dzieci niżej 16 lat dwoje; byli to po największej części włościanie. Przypadkowa śmierć nastąpiła w 6 razach skutkiem usunięcia się ziemi przy nieostrożnem kopaniu gliny, w 5 razach skutkiem utonięcia przy przebywaniu rwących wód po kładkach lub w bród, w dwóch skutkiem przewrócenia się wozu na stromych lub leśnych drogach, w dwóch skutkiem przygniecenia podciętem drzewem, a w jednym skutkiem spadnięcia ze znacznej wysokości. Przyczyną nieszczęśliwych wypadków była w 14 razach własna nieostrożność ofiar, które niekiedy, jak stwierdzono, nie znajdowały się skutkiem opilstwa w stanie przytomnym, zaś w dwóch razach było nią zaniedbanie należytego nadzoru ze strony rodziców, o które pociągnięto winnych do odpowiedzialności.

— Powódź pod Lublaną trwała do środy; w dniu tym zaczęła woda opadać, ponieważ deszcz ustał. Wszelkie dalsze niebezpieczeństwo już przeminęło.

— Zdobycz naukowa pułkownika Przewalskiego, o którego powrocie z wyprawy do Azyi centralnej donieśliśmy, według jednego z dzienników rossyjskich składa się z 2.000 okazów ptaków, wielu okazów zwierząt ssących, ryb i około 1.300 rodzajów roślin. Z bogatą tą kollekcyą przybędzie Przewalski w pierwszych dniach stycznia do Petersburga.

— Milioner Grassi, zmarły niedawno w Lipsku, bez pozostawienia bezpośrednich spadkobierców, zapisał gminie tego miasta 1,500.000 mark wyłącznie na jego upiększenie. Resztę olbrzymiego majątku rozdzielił pomiędzy szereg rodzin, z któremi pozostawał w znajomości lub przyjaźni.

— Stotrzynastoletni pop rossyjski Wecznajtari popłynął był w pierwszej połowie bieżącego miesiąca okrętem austryackiego *Lloyda* do Aleksandryi, a następnie do Jaffy, ażeby z tamtąd odbyć pielgrzymkę do Jerozolimy. Sędziwy pielgrzym jednak nie ujrzał już miasta świętego, umarł bowiem w drodze i został w tych dniach pochowany w Jaffie.

— Staczające się lawiny były w tych dniach powodem przerw ruchu na pewnej przestrzeni kolei południowej, mianowicie pod Schellaberg, w Tyrolu.

— Z wielką okazałością odbył się w tych dniach w Gmunden akt chrztu nowonarodzonego pierwszego syna księcia Cumberland, królewicza hanowerskiego. Książę, przyszła głowa rodziny Welfów, otrzymał imiona: Jerzy, Wilhelm, Chrystyan, Albert, Edward, Aleksander, Fryderyk, Waldemar, Ernest, Adolf. Ojcami chrzestnymi byli: Jerzy ks. Cambridge; Jerzy I król grecki; Jerzy ks. Hessko-kasselski; Wilhelm, ks. brunświcki i luneburski; Chrystyan IX król duński (po matce dziadek nowonarodzonego); Albert Edward ks. Walii; Aleksander, w. książę następca tronu rossyjskiego; Fryderyk, królewicz duński; Ernest ks. Sachsen-Altenburg i ks. Adolf nassauski.

— Napady rozbójnicze na podróżnych w wagonach kolejowych, przy użyciu środków usypiających, mianowicie chloroformu, coraz częściej zdarzają się w Rossyi. I tak według korespondenta jednego z dzienników niemieckich, niedawno pociągiem pospiesznym wracało do

Rossyi z zagranicy kilku krewnych generała Trepowa, między nimi najmłodszy syn tegoż. Pomiędzy stacyami Kownem a Wilnem podróżni ci zachloroformowani zostali przez dwóch w jednym przedziale z nimi jadących ichmościów i ograbieni z zegarków i pieniędzy. Sprawdzono tylko, że złoczyńcy wsiedli do wagonu w Berlinie; kiedy uspieni przebudzili się, już ich nie było. Konduktorowie pociągu pospiesznego zeznali, że niejednokrotnie już spotykali obu mianowicie na linii warszawskiej.

— **Zemsta wzgardzonej.** Przed sądem przysięgłych w Laon stawała w zeszłym tygodniu Helena Dumaire pod zarzutem morderstwa, zastrzeliła bowiem kochanka swojego, młodego doktora medycyny, nazwiskiem Picard, za to, że po kilkuletnim ścisłym i nie bez następstw stosunku miłośnym porzucił ją z dzieckiem. Mimo świetnej obrony sąd tym razem nie poszedł na lep znanych sofizmów Dumasowskich, ale uznał Helenę Dumaire winną zbrodni morderstwa. Z uwzględnieniem wszelkich łagodzących okoliczności została ona skazaną na dziesięcioletnie zamknięcie w domu poprawy.

— **Trzęsienie ziemi** dało się czuć dnia 16 b. m. wieczorem około 6 w Bazylei, a także w Bernie szwajcarskim. Na dzień przedtem srożyła się w tych okolicach nawalna burza przez kilkanaście godzin, która po krótkiej przerwie ponowiła się w dniu trzęsienia.

— **O zuchwałej kradzieży** popełnionej w tych dniach w banku francuskim w Paryżu, podaje *Corr. Hav.* następujące szczegóły: Dwie damy przybyły do banku około godziny 11, ażeby podjąć swe depozyta. Jedna z nich usiadła na kanapie, druga zaś zbliżyła się do stołu kasyera, który wręczył jej sumę 175.000 franków w papierach wartościowych. W chwili, kiedy ta ostatnia zwijała te papiery, zbliżył się do niej przyzwoicie ubrany mężczyzna, który przedtem w towarzystwie innego jeszcze jegomości przechadzał się po sali, i przybierając taką postawę, jak gdyby ją znał, dotknął ją ręką w ramię, w skutek czego się odwróciła zmięszana. Z tej to chwili korzystał towarzysz tego „pana", wydarł z rąk damie pieniądze i uciekł. W pospiechu upuścił jednak część papierów skradzionych w sumie 100.000 franków. Nikomu w pierwszym popłochu na myśl nie przyszło przytrzymać choćby drugiego złoczyńcę, tego co ręką dotknął okradzionej, tak, że i on wyniósł się nieuagabywany z sali.

— **Telegraf w Chinach.** Dotychczas Chińczycy wszelkiemi siłami opierali się budowaniu w ich kraju przez Europejczyków kolei żelaznych i telegrafów i ledwie zdołano na nich wymódz prawie pozwolenie na połączenie podmorskiemi telegrafami wielkich ich miast portowych i wprowadzenie tych linij w związek z telegrafami syberyjskiemi i indyjskiemi. Każda przeto depesza n. p. którego z rządów europejskich do reprezentanta jego w Pekinie, dochodzić mogła tylko do Szanghaju, zkąd dopiero pocztą lub kuryerem była przewożona do stolicy państwa Niebieskiego i na odwrót. Otóż według doniesień z Szanghaju rząd chiński nareszcie zezwolił na połączenie tego miasta telegrafem z Pekinem, a nawet zaliczył na tę budowę sumę miliona franków. W koncesyi zastrzeżono, że w depeszach europejskich, przesyłanych tą nową linią, używany ma być wyłącznie tylko język angielski.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 25 listopada.*)

(*L*) Na wstępie przewodniczący, dr. Gnoiński wezwał sekcye, ażeby wysłały delegatów swoich do komissyi budżetowej, poczem odczytano raporty fizyka miejskiego od 16 do 20 b. m., które podaliśmy już onegdaj. Nastąpiły dalsze obrady nad wnioskami sekcyj II i III w sprawie poprowadzenia wodociągu miejskiego do Brygidek. Jak wiadomo, dwa w tej kwestyi były wnioski: Sekcya III proponowała odmówić prośbie c. k. nadprokuratoryi państwa, sekcya II zaś wspólnie z magistratem proponowała przychylić się do niej.

Dr. Czyżewicz. Na poprzedniem posiedzeniu postawiłem wniosek, ażeby władza miejska kompetentna zbadała tę sprawę w dwóch kierunkach, a mianowicie, czy woda w studni Domu karnego jest istotnie zakażoną częściami organicznemi a następnie, czy przez rozszerzenie średnicy rur wodociągowych od źródła stryjskiego przybędzie miastu istotnie więcej wody, tak, iż mogłoby miasto podzielić się nią z zakładem karnym. Owoż w przeciągu ostatniego tygodnia przekonałem się, że woda w studni więziennej jest istotnie zakażoną a o drugiej okoliczności przekonywać się byłoby rzeczą zbyteczną, bo w tej mierze daje nam już wyjaśnienie miejski urząd budowniczy. Wobec tych faktów cofa mowca swój wniosek i uprasza o przyjęcie wniosków sekcyi II.

P. Jaegermann, w bardzo długim wywodzie przemawiał za przyjęciem wniosków sekcyi III, bo nawet w razie założenia rur o większej średnicy, zabraknie w lecie wody w studniach miejskich, jeżeli wodociąg poprowadzimy aż do Brygidek.

Dr. Zucker popierał wnioski sekcyi II. Żałować wypada, że sekcya III, nie zbadawszy należycie sprawy z stanowiska technicznego, nie przekonawszy się, czy fakta przytoczone przez nadprokuratoryę państwa są prawdziwe, i opierając się jedynie na przypuszczeniu, że nie mogą być prawdziwe, bo nie ma na to w aktach dokumentu, proponuje załatwić sprawę przejsciem do porządku dziennego. Sprawy takiej wagi w ten sposób załatwiać nie podobna. Skoro sekcya III nie uwierzyła doniesieniu nadprokuratoryi iż woda w studni więziennej jest zatrutą, to należało fakt ten sprawdzić przez fizykat miejski, przez chemików, i odesłać sprawę do sekcyi sanitarnej, a nie zbywać jej odmowną odpowiedzią z dodatkiem „na razie". Cóż znaczą te wyrazy? Wszakże po odmownej odpowiedzi, nie mamy pewności, czy nadprokuratorya ponowi kiedyś tę sprawę; przeciwnie, będzie starała się w inny sposób zaradzić brakowi dobrej wody w zakładzie karnym a mianowicie z studzien miejskich każe wozić wodę do zakładu. Temu sprzeciwić się nie będziemy mieli prawa a wtenczas zabraknie wody mieszkańcom w okolicy zakładu karnego.

Po tych przemówieniach przyjęła Rada wnioski sekcyi II, zezwoliła na założenie rur wodociągowych o większej średnicy z źródła na Stryjskiem do zakładu karnego, pod warunkiem, że koszta poniesie rząd i że za używanie wody płacić będzie miastu rocznie 100 złr.

Po załatwieniu tej sprawy przyszła pod obrady kwestya otwarcia Wysokiego Zamku dla jazdy powozami. Sprawozdawca sekcyi III, p. Heppe, tak rzecz przedstawił: W r. 1878 po bardzo ożywionych rozprawach postanowiła reprezentacya miejska zamknąć górę Zamkową dla powozów i jeźdźców. Podczas pobytu Najj. Pana otworzono Zamek dla powozów i polecono, ażeby prowizorycznie przejażdżka była dozwoloną aż do powzięcia odmiennej uchwały. Departament III zaproponował, żeby we wtorki, czwartki i soboty wolny był wstęp powozom i jeźdzcom na górę Zamkową, w inne zaś dni tygodnia przejazd ma być zamknięty. Magistrat nie zgodził się na to, lecz zaproponował ze swej strony, ażeby z wyjątkiem niedziel i świąt, wolno było przejeżdżać się powozami po górze Zamkowej, i ażeby drogę od łuku tryumfalnego aż do domku strażnika wyszutrowano należycie. Sekcya III, otrzymawszy te dwie propozycye, zniosła się z miejskim urzędem budowniczym i zapytała go o opinię, która tak opiewa: Od 1 listopada do 1 kwietnia można górę zamkową otworzyć dla jazdy powozami lub konno, od 1 zaś kwietnia do 1 listopada należy pozwolić na jazdę powozami tylko we wtorki, czwartki i soboty; konnej jazdy należy stanowczo zabronić w miesiącach letnich. Dalej mniema urząd budowniczy, że nie należy pozwolić na zawracanie powozów; musiałyby one kursować w jednym kierunku, a mianowicie od ulicy Teatyńskiej, koło domku strażnika, obok restauracyi, na dół od strony grodu PP. Miłosiernych. W końcu oblicza urząd budowniczy, że wyszutrowanie drogi na tej przestrzeni i to tylko w szerokości $^{17}/_{10}$ metra kosztowałoby 6830 złr. Bez należytego wyszutrowania sypkim, okrągłym, bryłowatym żwirem, któryby utrudniał szybką jazdę, nie może być mowa o otwarciu góry Zamkowej dla powozów.

Sekcya III, otrzymawszy te wnioski, proponuje ze swej strony, ażeby Reprezentacya miejska zamknęła stanowczo raz na zawsze górę Zamkową dla jazdy powozami i konno. Sekcya podnosi, że z powodu kurzu i ze względu, że właściciele powozów i koni wierzchowych urządzali na Zamku wyścigi, co było połączone z niebezpieczeństwem dla pieszych a osobliwie dla dzieci, domagał się ogół publiczności zamknięcia góry Zamkowej dla powozów. Wszelkie prośby i groźby, ażeby na tej drodze jeżdzono stępo, nie skutkowały. Poprzednia reprezentacya uznała więc za rzecz najwłaściwszą, zamknąć przejazd na górze Zamkowej. Gdybyśmy obecnie chcieli zrobić ustępstwo publiczności, posiadającej ekwipaże, musielibyśmy całą drogę wskazaną przez magistrat, makademizować albo wybrukować. Brukowanie byłoby bardzo kosztowne, makademizowanie zaś mimo bardzo skromnego obliczenia urzędu budowniczego, pociągnęłoby za sobą koszt niemniej znaczny. Urząd budowniczy oblicza koszta żwirowania drogi na przestrzeni 900 metrów w długości, a 17/10 metrów w szerokości, na 6830 zł. Ale urząd budowniczy zapomina, że odstęp między kołami w powozach wynosi 1 metr, 40 centymetrów; potrzeba więc na szerokość wyszutrować 2 metry, a tym sposobem koszta wyszutrowania wynosić będą 11.620 zł. Bez żwiru o jeździe mowa być nie może; aby przekonać się o tem, wystarczy spacer na Zamek; już obecnie droga, po której jeżdżą powozy, jest formalnem bagnem. Trzeba liczyć się także z opinią publiczną; dawniej wpłynęła petycya za zamknięciem, podpisana przez 408 obywateli, a tylko 53 obywateli domagało się otwarcia dla powozów; teraz wpłynęła petycya za zamknięciem, podpisana przez 309 obywateli, a ani jeden nie petycyonował za otwarciem.

Dr. Zucker. Od chwili założenia plantacyj na Zamku aż do r. 1875 wolno było przejeżdżać się konno i powozami po górze. W r. 1875 pojawił się w sekcyi III wniosek zamknięcia góry Zamkowej dla powozów, ale nie utrzymał się. W r. 1876 ponowiono ten wniosek i po bardzo długiej dyskusyi przyjęto go nieznaczną większością. Jak wówczas tak też i teraz uważa mowca ten środek za niesprawiedliwy, za drakoniczny. Bardzo znaczną część publiczności wykluczono tym sposobem od spacerów najpiękniejszych. Że środek ten nie jest sprawiedliwy, najlepszym na to dowodem okoliczności, że co kilka lat wraca ta sprawa na porządek dzienny. Teraz mamy ją znowu. Mowca jest zdania, że tym razem należy obrać drogę pośrednią, bo poprzednią uchwałą reprezentacya miejska ściągnęła na siebie zarzut, że postępuje tendencyjnie i stara się wykluczyć zamożnych mieszkańców od udziału w spacerach na wysokim Zamku. Na tem cierpią nasi kupcy i rękodzielnicy, bo klasa zamożna odwzajemnia się pięknem za nadobne. Należy więc obrać drogę pośrednią i w tym celu proponuje mowca przyjęcie wniosków magistratu, które w ten sposób formułuje: Otworzyć dla jazdy powozami (z wyjątkiem niedziel i świąt) przestrzeń od bramy tryumfalnej obok domku strażnika i restauracyi przez drogę nad ogrodem pp. Miłosiernych; wyszutrować tę przestrzeń ryniakiem bryłowatym i zakazać szybkiej jazdy.

Dr. Ciesielski. Poprzednia reprezentacya wyrządziła istotnie wielką krzywdę, ale nie ludziom, lecz koniom. Wszakże wszystkim ludziom pozwolono przechadzać się po górze Zamkowej a wzbroniono przystępu tylko koniom, które kopytami rozkopywały drogę, w skutek czego w miesiącach letnich wznosił się kurz a w miesiącach jesiennych i wiosennych było bezdenne błoto. Niewłaściwą jest rzeczą dzielić dzisiaj publiczność na klasę posiadającą ekwipaże i nie posiadającą ekwipaży. Losy są zmienne. Nam wypada raczej zastanowić się nad inną kwestyą. Wypada uwzględnić publiczność, nieposiadającą środków do wyjazdu z miasta dla poratowania zdrowia. Owóż dla tej publiczności powinniśmy stworzyć zacisze zdrowe, spokojne połkółem, bez narażenia się na tumany kurzu, mogłaby się przechadzać. Panowie, którzy chcieliby na górze Zamkowej oglądać piękne ekwipaże, odwołują się na paryski lasek buloński albo na wiedeński Prater. Ależ zamek nasz nie jest ani laskiem bulońskim ani Praterem. Brak mu przestrzeni. Nikt nie zadał sobie pracy obliczenia, jak długa jest przestrzeń po której wolną ma być jazda powozami. Owoż przestrzeń ta wynosi 1,000 kroków. W 14 minutach można przestrzeń tę obejść pieszo a w 5 minutach objechać powozem. Czyż warto dla tak małej przestrzeni wydawać tak znaczną sumę i uniemożliwić pieszą przechadzkę? Na przestrzeni 700 kroków jest droga tak wązką, iż dla spacerujących pozostałaby ścieżka tylko 4 stopy szeroka. Na tej przestrzeni przechadzka jest niemożliwą, tak dla osób dorosłych jako też dla dzieci. Chorzy, osłabieni, mogą wyjeżdżać na górę obok restauracyi. Dla tych powodów przemawia mowca za zamknięciem góry Zamkowej dla jazdy powozami.

P. Lachowski podnosi stronę finansową. Na ważne, niezbędne wydatki nie mamy pieniędzy, a na wyszutrowanie drogi, dla ogółu publiczności niepotrzebnej, mamy wydać 11,000 zł? Mowca popiera wniosek sekcyi III.

Ks. Stojałowski. Głównym argumentem za zamknięciem góry dla jazdy powozami jest „kurz", dalszym zaś znaczny wydatek. Mowca mniema, że te argumenta nie wytrzymają krytyki, bo w takim razie należałoby dla powozów zamknąć wszystkie ulice we Lwowie: Wszędzie jest kurz, wszędzie trzeba szutrować, brukować, zamiatać, skrapiać ulice i wszędzie są przechodni i dzieci. Ale skoro jest mowa o znacznych wydatkach na rekonstrukcyę i konserwacyę drogi na górze Zamkowej, proponuje mowca, ażeby przed wjazdem urządzić rogatkę. Każdy powóz musiałby opłacić myto a dochody z myta szłyby na rekonstrukcyę i konserwacyę drogi.

Dr Madejski przemawia gorąco za otwarciem góry zamkowej dla powozów, bo tym sposobem uprzyjemnia się ludziom zamożnym pobyt we Lwowie, co nie jest bez wpływu na stosunki handlowe. W tym samym duchu przemawiał p. Woliński.

Ponieważ do głosu zapisało się jeszcze 7 mowców, przeto na wniosek ks. Stojałowskiego, odroczono dalszą debatę do następnego posiedzenia.

OSTATNIA POCZTA

Dziennik ustaw państwa z dnia 25 b. m., ogłasza rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 19 listopada 1880 o wprowadzeniu urzędowych ostemplowanych blankietów wekslowych z tekstem polskim i czeskim.

Berlińska *Kreuzzeitung* wyraża się bardzo przychylnie o mowie dep. Stöckera w kwestyi żydowskiej i pochwala zamiar wydrukowania dyskusyi parlamentarnej w tej sprawie w osobnej broszurze, która ma być rozpowszechnioną w wielkiej liczbie egzemplarzy, po bardzo niskiej cenie. Pismo to twierdzi, że skutkiem secesyi w stronnictwie narodowo-liberalnem wyłączone zostały z tego stronnictwa żywioły żydowskie, i że właściwie sprawa żydowska była powodem rozdwojenia w tem stronnictwie.

Francuzka księga żółta została już wydaną i zawiera dokumenta odnoszące się do spraw marokańskiej i czarnogórskiej. Akta tej ostatniej sprawy dochodzą aż do września r. b.

Na posiedzeniu Izby włoskie w dniu 24 b. m. prezes ministrów Cairoli przedłożył konwencyę włosko-rumuńską w przedmiocie handlu i żeglugi. Izba uchwaliła nagłość. Następnie zaś przystąpiła do obrad nad interpelacyami w sprawie polityki zagranicznej. Maurigi ubolewa nad demonstracyą flot, której nie można brać na seryo, ubolewa równie nad stanowiskiem gabinetu w sprawie tunetańskiej. Massari wyraża ubolewanie szczególniej z tego powodu, że demonstracya flot wymierzoną jest przeciw ludności broniącej swojej narodowości i zapytuje, czy prawda, że Francya rości sobie prawo do wyłącznego protektoratu nad chrześcianami na Wschodzie. W końcu potępia mowca kilka wypadków zamachów w niektórych miastach na życie osób wojskowych. Savini życzy sobie wyjaśnień względem polityki w Egipcie, a w sprawie tunetańskiej oświadcza, że Włochy nie chcą tam szukać zdobyczy, ale też nie mogą ścierpieć żadnej obcej władzy. Camiani zapytuje, czy rząd użył wszystkich środków, w celu utrzymania i uzyskania większego wpływu w Tunisie. Giovagnole zapytuje, czy rząd ma zamiar pozwolić wypędzonym z Francyi jezuitom na osiedlenie się we Włoszech. Capo żąda reformy ustawy, odnoszącej się do dozoru nad indywiduami, które są z powodów politycznych podejrzane. Bonghi interpeluje rząd o stowarzyszenia rewolucyjne we Włoszech i zamachy sekciarzy na życie osób wojskowych. Bortolucci interpeluje z powodu okólnika ministeryalnego, który francuskim jezuitom zabrania osiedlać się we Włoszech. Żąda, ażeby jezuici używali równych praw z innymi obywatelami i równej wolności. Nadmienia, iż generał jezuitów Beckx wystosował do niego pismo, w którem zapewnia, że pomiędzy jezuitami udającymi się do Włoch, nie ma ani jednego cudzoziemca. Mussi zaprzecza, żeby w Medyolanie z okazyi odsłonięcia pomnika poświęconego wspomnieniu bitwy pod Mentaną, zachodziły jakie objawy republikańskie. Odpowiedzi ministrów Depretisa i Cairolego podają dzisiejsze telegramy.

Biuro Reutera donosi z Belgradu, że stronnictwo rossyjskie w Serbii prowadzi żywą agitacyę wyborczą za kandydatami stojącymi w opozycyi względem nowego gabinetu.

Dziś zatem w samo południe, a raczej o godz. 11 min. 41 z uwzględnieniem różnicy czasu, Czarnogórcy wkroczyć mieli do Dulcigna, jak donosi poniżej zamieszczony telegram, który otrzymaliśmy dzisiaj rano. Jeżeli zatem kompas w Dulcignie nie popsuł się tymczasem, albo inna podobna nie zaszła przeszkoda, to może jeszcze dzisiaj otrzymamy wiadomość o zakończeniu sprawy, która przez czas tak długi nużyła opinię publiczną Europy. Widać, że Derwisz-basza w ostatniej chwili energicznie wziął się do rzeczy, ciągle bowiem nadchodziły doniesienia, że Albańczycy mają stawiać stanowczy opór, że Dulcigno jest obficie w żywność zaopatrzone, a ludność gotowa bronić się do ostateczności zaniosła w ostatnich dniach nowy protest przeciw zajęciu, który wszyscy konsulowie z wyjątkiem rossyjskiego przyjąć mieli.

Giełda londyńska wiadomość o obsadzeniu Dulcigna przez Derwisza-baszę przyjęła podwyżką kursów.

O stanie kwestyi rossyjsko-chińskiej piszą do *N. fr. Presse* z Pekinu pod d. 8 października, że nie widać tam bynajmniej wojennego usposobienia. Urząd zagraniczny nie zdecydował się jeszcze, czy ma zapłacić i odstąpić Ili, czy też być zmuszonym do zapłacenia i odstąpienia a w dodatku pobitym. Posła rossyjskiego Bützowa spo-

dziewają się w Pekinie jeszcze przed zimą, a flota rossyjska już się ukazała na wodach chińskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 listopada. Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi, że fmp. baron Salis-Soglio mianowany został generalnym inspektorem inżynieryi.

Wiedeń, 25 listopada. *Pol. Cor.* donosi z Aten pod datą wczorajszą, że król przyjął adres Izby i wezwał wręczającą go deputacyę, aby w Izbie starała się popierać wszystko co prowadzi do przyspieszenia organizacyi wojskowej. Ministrowie wojny i marynarki poczynili nowe zamówienia w celach uzbrojenia, wynoszące ogółem 26 milionów drachm.

Wiedeń, 25 listopada. Wczoraj *Pol. Corr.* otrzymała i ogłosiła dodatkowy telegram z Cetynii donoszący, że zjazd Bedri-beja i Matanowicza w Konia nastąpił wczoraj. Turcy zażądali, aby wejście Czarnogórców do Dulcigno nastąpiło dzisiaj w południe, i ażeby opieczętowane domy pozostały nietknięte. Oba te warunki przyjęto. Podpisanie konwencyi wojskowej miało nastąpić jeszcze wczoraj.

Paryż, 25 listopada. Izba deputowanych obradowała nad interpelacyą deputowanego Lavieille, w przedmiocie mianowania wiceadmirała Cloué ministrem marynarki, którego interpelant oskarża, że był agentem rządu 16 maja. Cloué bronił się przeciw zarzutom i oświadczył, że dopóki będzie ministrem, utrzyma karność i strzedz będzie instytucyj państwowych przeciw zamachom. Prezes ministrów bronił również Clouégo. Prosty porządek dzienny został przyjęty. Wniosek Rénaulta żądający uznania nagłości budowy kolei żelaznej przez Simplon odrzucono. Senat wybrał ministra wojny, generała Farre, dożywotnim senatorem.

Rzym, 25 listopada. Izba obradowała dalej nad interpelacyami w przedmiocie polityki zagranicznej i wewnętrznej. Prezes ministrów w odpowiedzi odparł zarzut chwiejności politycznej. Polityka włoska stosowała się do wskazanego przez parlament programu pokojowego i była zawsze pojednawczą. Nie można Włochom czynić z tego zarzutu, że się przyłączyły do polityki angielskiej, nie mogły bowiem Włochy pozostać odosobnione. W sprawie grekiej prezes ministrów ma nadzieję, że Turcya uzna konieczność wykonania postanowień kongresu berlińskiego. W sprawie tunetańskiej rząd przyjął za zasadę nie domagać się wyłącznej przewagi, ani też jej nie dopuszczać, a przytem nie zaszkodzić interesom kolonii, i ma nadzieję, że wkrótce załatwioną zostanie w zgodny sposób kwestya linii telegraficznej podmorskiej do Tunisu. Włochy mogą wywierać cały swój wpływ bez uszczuplenia słusznie należnego innym mocarstwom wpływu.

Minister Depretis potępia zamachy przeciw wojskowym, wyjaśnia okólnik w sprawie Jezuitów wydalonych z Francyi, zaprzecza twierdzeniu, że zwiększyła się liczba stowarzyszeń przewrotu, wykazuje owszem, że z wyjątkiem republikańskich, liczba ich się zmniejszyła, zaprzecza dalej zdaniu, jakoby udzielenie amnestyi dla skompromitowanych w Genui było objawem słabości, uważa rozszerzenie prawa wyborczego jako jedyny środek przeciw sekciarstwu politycznemu, objaśnia, że w Medyolanie ogłoszono przymierze z rzeczpospolitą francuzką, nie zaś sojusz włoskiej demokracyi z francuzką. Żaden pakt ze stronnictwem republikańskiem nie został w Genui ani Medyolanie zawartym. Rząd trzymać się będzie dotychczasowej drogi postępowania.

Rozprawy nad interpelacyami odroczono do jutra.

Konstantynopol, 25 listopada. Katolicki patryarcha armeński Hassun przesłał z Rzymu podanie o demisyę z patryarchatu. Następcą jego będzie prawdopodobnie Azarion.

Poseł rossyjski Nowikow ma tu przybyć jutro.

Wiedeń, 26 listopada. (*Tel. pr.*) Według doniesień *Presse* z Skodry Albańskiej, Derwisz basza przed zajęciem Dulcigna stoczyć miał zaciętą walkę z Albańczykami. Po obu stronach straty mają być znaczne. Wkroczywszy do Dulcigna, Derwisz basza ogłosił powszechną amnestyę i niezłomną wolę sułtana, aby Dulcigno oddane zostało Czarnogórcom. Wojsko czarnogórskie wkroczyć ma dziś po południu do Dulcigna.

Berlin, 26 listopada. (*Tel. pr.*) *Nordd. All. Ztg.* zamieszcza gwałtowną polemikę przeciw *Times*, które wyraziły się niepochlebnie o t. z. agitacyi antiżydowskiej. *Nordd. Allg. Ztg.* zarzuca angielskiemu organowi, że nie zna stosunków niemieckich i odmawia mu prawa ich krytykowania, grożąc, że odkryje z swojej strony wszystkie ujemne strony wewnętrznych stosunków angielskich.

W parlamencie prawdopodobnie kwestya żydowska ponownie wejdzie na porządek dzienny, gdyż dep. Ludwig wniósł, aby zawezwać rząd do ułożenia statystyki wszystkich przedsiębiorstw bankowych, jakie powstały od czasu wydania ustawy akcyjnej, z uwzględnieniem religijnego wyznania ich głównych założycieli i uczestników.

Obiega tu pogłoska, że w Liwadyi przyszedł do skutku podział rządów między Carem a Wielkim księciem następcą tronu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 listopada 1880, godz. 2, m. 38 Losy kredytowe 179 25 Węg. akcye kredyt. 259·—. Akcye anglo-austr. 127·60, Akcye banku Union 113·—, Akcye kolei Karola Ludwika 279·—, Akcye kolei północnej 244 50. Akcye kolei południowej 93·—, Akcye kolei Alföld 157 — Akc. kolei Elżbiety 208·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow 168.— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146 25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 84 75, Galic. oblig. indemn. 98 70 Akcye kolei węgierskowschodniej 152·—. Losy regulacyi Cissy 107 — Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 14.80, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 144 50. Rubel papierowy 1·19—, Wiedeńskie losy 117 —, Węgierskie losy 109 75 Mark niemieck. —·— Węgierska renta 107·97. Usposobienie utwierdzone.

Wiedeń, 25 listopada 1880, godzina, 5 m. 40. Akcye kredytowe 285·10. Anglo Austr. — —, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika 279 — Południowa, — — Renta pap. 72 27. Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne 102 25 Gal. indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 103·25, Losy z r. 1860 — — Napoleonsdor 9.35 —, Usposobienie —

Wiedeń, 26 listopada 1880, godz. 10 minut 44 Akcye kredytowe 285·40 Angloaustr 125·25 Akcye banku Union 112·75. Kolej Kar. Ludw. 278 50 Południowa 94·10. Napoleonsdor 34½ Rubel papierowy 1·19— Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·— Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 25 listopada. Wiedeń: Pszenica 12·— do 12·50 zł., żyto 10·60 do 11·50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·75 do 36·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.25 do 12·27 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 211 —, żyto —·—, spiritus loco 56·50, olej rzepakowy 54 70. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr 62 40 olej rzepakowy 75 —. spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·— owies —·—, spiritus —·—. kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy po (pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz 6 min. 45 rano.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 listopada 1880

	płacą (waluty austr.) zł. kr.	żądają (waluty austr.) zł. kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	277 50	280 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167 —	170 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296 ·	300
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zast. za 100 zł. (z kuponu bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 30	98 30
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 25	92 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 30	98 30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	91 25	92 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 50	103 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	93 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98 —	99 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101 —	102 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa.	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 52	5 62
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 62	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 57	1 71
„ „ papierowy	1 17¾	1 19¾
100 marek niemieckich	57 80	58 50
„ srebro	99 50	100 50
K[illegible]	[illegible] 25	[illegible] 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 listopada 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	72.15	72.30
luty-sierpień	72.20	72.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.30	73.45
kwiecień-październik	73.35	73.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.75	123.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131.25	131·75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173 75	174.25
„ „ 1864 po 50 zł.	173.—	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	28	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 proc.	142 25	143.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotn. 1881 5 pr.	100.30	100 70
Austr. renta zł. wolna od podatku 5 pr.	86.75	86.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	98 50	99.—
Niższej Austr.	105.—	105.50
Siedmiogrodu	94 75	95 50
Węgier	97.50	98.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emis. zł. 120	128 50	128.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	285.60	285 80
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł	819	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	76.—	77.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun po 500 zł. mk.	551 —	553 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	202.50	203.25
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 300 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2440	2445
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. w. a.	275.50	276.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166.75	167.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278 50	279 —
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	89.—	89 50
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	144.50	145.
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117 10	117.30
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr	105.50	106.50
„ „ „ w 37 l. 5½ pr	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc	91.75	93.25
„ „ po 5 proc	97.70	98 —
„ „ „ po 5 proc 37 latach zwrotne	97 70	98.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc	102.50	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc	101 90	102 05
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	98 50	99 50
„ Zakł. kr. ziemsk po 5½ proc	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	88.30	88.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	82.—	82.25
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105.40	105.80
„ „ po 100 zł. w. a.	102 —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. w sr.	104.—	104 50
„ „ „ II. emisyi	—.—	102 75
„ „ „ III. „	102.—	102 25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer. Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.50	90.75
z r. 1867	95.—	95.50
z r. 1868	90.—	90.25
z r. 1874	89 25	89.75
Węg. gal. kol. [illegible]	84.75	85 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 75	179 50
Clarego po 40 zł. m. k	39.—	40.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	104 50	105 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	20 25	20 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38 50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	50 —	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 —	48 50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł w. a.)	23 50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126 50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	42.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.55	117 80
Paryż za 100 fr	46 40	46 45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.—	9.38 —
Rossyjski imperyał	9.68 —	9.70 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 25 listopada 1880

	zł.	kr.
Jednolity dług panstwa w banknotach	72	30
„ „ „ w srebrze	73	35
Renta w złocie	87	05
Losy pożyczki z roku 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	821	—
„ „ kredytowego	285	60
Londyn	117	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	—

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 listopada 1880.

Hotel George'a.

Pp. P. hr. Komorowski z Bilinki. W. Morawski z Olesza. O. Schnell z Firlejówki. K. Szeliski z Chodaczkowa H. Szeliski z Komborni.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Botschan z Ołomuńca. A. Bajkowski z Gorlic. J. Bohosiewicz z Bukowiny.

Hotel Angielski.

Pp. E hr. Staczeński z Mogielnicy. Dr. F. Doliński z Przemyśla. A. Hulimka z Mycowa. H. Treter z Laszek.

Hotel Europejski.

Pp K. Marg Gordon z Hołobutowa. J. br. Brunicki ze Stryja. M. br. Tarnawska z Hołobutowa. A. Antoniewicz z Przemyśla E. Łoziński z Potoka. O. Lange z Wiednia. O. Richter z Drezna.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Sierzyński z Myszkowic. E. Wasilkowski z Podkamienia.

Hotel Lazarusa.

Pp W. Becher z Karlsbadu. K. Hüttel z Wiednia. F. Paul z Wiednia. J. Weissels z Krakowa. L. Lustig z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. R. hr. Bniński do Rossyi. H. hr. Stadnicki do Tryestu. R Gubatta do Rawy. Dr. E. Łobaczewski do Przemyśla. Ss. Dolińscy do Rossyi. J. Starzyński do Baranowa. J. Żurowski do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 listopada 1880 o godzinie 7 rano. Barometr 738. 9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 2.8 °C Psychrometr wilgotny + 1.9°C. Prężność pary 4.7mm. Wilgoć 84 %. Zachmurzenie 10. Wiatr SW1. Ozon 7.
Temperatura powietrza + 2.2°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 764.19mm.

Dziennik Urzędowy.

(7968) L. 53.797.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 24 października 1880 l. 53797 względem zezwolenia gminom, Bania, Jaworówka, Rypianka i Wysuczka na pobór dodatków do podatków bezpośrednich — gminom zaś Bór wilkowicki, Kruki, Manaster derzycki, Hańczarów, Dobrowódka, Dołhopole, Polanka i Majnicz na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich:

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 25 września 1880 najłaskawiej zatwierdzić uchwałę Sejmu krajowego król-stwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim następującej treści:

Na pokrycie potrzeb gminnych zezwala się następującym gminom pobierać dodatki do podatków bezpośrednich a mianowicie:

I. W powiecie Bialskim:

1. Gminie Bór wikowicki w roku 1880 według stopy ośmdziesiat siedm od sta (87 pr.)
2. Gminie Kruki w roku 1880 według stopy sześćdziesiąt sześć od sta (66 pr.)

II W powiecie Borszczowskim:

3. Gminie Wysuczka w roku 1880 według stopy sześćdziesiąt dwa od sta (62 pr.)

III. W powiecie Drohobyckim:

4. Gminie Manasterz derzycki w roku 1880 według stopy siedmdziesiąt od sta (70 pr.)

IV. W powiecie Horodeńskim:

5. Gminie Hańczarów w roku 1880 według stopy siedmdziesiąt od sta (70 pr.)

V. W powiecie Kałuskim:

6. Gminie Bania w roku 1880 według stopy pięćdziesiąt sześć od sta (56 pr.)
7. Gminie Jaworówka w roku 1880 według stopy sześćdziesiąt dwa od sta (62 pr.)
8. Gminie Rypianka w roku 1880 według stopy siedmdziesiąt dziewięć od sta (79 pr.)

VI. W powiecie Kołomyjskim:

9. Gminie Dobrowódka w roku 1880 według stopy dziewięćdziesiąt od sta (90 prc.)

VII. W powiecie Kosowskim;

10. Gminie Dołhopole w roku 1880 według stopy dziewięćdziesiąt dwa od sta (92 pr.)
11. Gminie Polanka w roku 1880 według stopy sześćdziesiąt cztery i pół od sta (64½ pr.)

VIII. W powiecie Samborskim:

12. Gminie Majnicz w roku 1880 według stopy sześćdziesiąt cztery od sta (64 pr.)

Co się podaje do wiadomości wskutek wysokiego reskryptu Jego Excellencyi Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 5go października 1880 l. 15487.

W zastępstwie

Zaleski m. p.

Zl. 53797.

Kundmachung

der kaiserlichen königlichen Statthalterei vom 24 Oktober 1880 Zl. 53797 betreffend die Bewilligung zur Einhebung von Gemeinde zuschlägen zu den direkten Steuern für die Gemeinden: Bania, Jaworówka, Rypianka und Wyszuczka dann zur Einhebung von höheren Gemeindezuschlägen zu den direkten Steuern für die Gemeinden Bór wilkowicki, Kruki, Manaster derzycki, Hanczarów, Dobrowódka, Dołhopole, Polanka und Majnicz.

Seine k. k. Apostolische Majestät haben mit A. h. Entschließung vom 25 September 1880 den Beschluß des Landtages des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Großherzogthume Krakau nachstehenden Inhalts allergnädigst zu bestülligen geruhet.

Zur Bedeckung der Gemeindeauslagen wird nachstehenden Gemeinden bewilligt einen Gemeindezuschlag zu den direkten Steuren zu erheben, u. z.

I. Im Biala'er Bezirke:

1. der Gemeinde Bór wilkowicki für das Jahr 1880 in der Höhe von sieben und achtzig Perzent (87 pr)
2. der Gemeinde Kruki für das Jahr 1880 in der Höhe von sechs und sechszig Perzent (66 pr.)

II. Im Borszczow'er Bezirke:

3. der Gemeinde Wysuczka für das Jahr 1880 in der Höhe von zwei und sechszig Perzent (62 pr.)

III. Im Drohobycz'er Bezirk:

4. der Gemeinde Manaster derzycki für das Jahr 1880 in der höhe von siebzig Perzent (70 pr.)

IV Im Hrrodenka'er Bezirke:

5. der Gemeinde Hańczarów für das Jahr 1880 in der Höhe von siebenzig Perzent (70 pr)

V. Im Kalusz'er Bezirke:

6. der Gemeinde Bania für das Jahr 1880 in der Höhe von sechs und fünfzig Perzent (56 pr.)
7. der Gemeinde Jaworówka für das Jahr 1880 in der Höhe von zwei und sechszig Perzent (62 pr)
8. der Gemeinde Rypianka für das Jahr 1880 in der Höhe von neun und siebzig Perzent (79 pr)

VI. Im Kolomea'er Bezirke:

9. der Gemeinde Dobrowódka für das Jahr 1880 in der Höhe von neunzig Perzent (90 pr.)

VII. Im Kossow'er Bezirke:

10. der Gemeinde Dołhopole für das Jahr 1880 in der Höhe von zwei und neunzig Perzent (92 pr.)
11. der Gemeinde Polanka für das Jahr 1880 in der Höhe von vier und sechzig einhalb Perzent 64½ pr)

VIII. Im Sambor'er Bezirke:

12. der Gemeinde Majnicz für das Jahr 1880 in der Höhe von vier und sechszig Perzent (64 pr.)

Was in Folge haben Erlasses Sr. Excellenz des Hr Ministers des Innern vom 5 Oktober 1880 Zl. 15487 zur Kenntniß gebracht wird.

In Vertretung

Zaleski m. p.

Ч. 53797.

ОБѢЩЕНЄ

ц. к. Намѣстництва зъ дня 24 Жовтня 1880, Ч. 53797, о призволеню громадамъ: Баня, Яворôвка, Рыпянка и Высѣчка побору додаткôвъ до податкôвъ безпосереднихъ, а громадамъ: Бôръ Вильковицкій, Крѣки, Монастыръ Держицкій, Ганчарôвъ, Добровôдка, Долгополе, Поланка и Майничъ побору высшихъ додаткôвъ до безпосереднихъ податкôвъ.

Его ц. и к. Апостольске Величество изволивъ найвысшимъ постановленемъ зъ дня 25 Жовтня 1880 найласкавѣйше затвердити оухвалу краевого Сойму королевства Галиціи и Володомеріи зъ Великимъ княжествомъ Краковскимъ слѣдующого содержаня:

На покрите громадскихъ видаткôвъ призваляе ся слѣдующимъ громадамъ побирати додатки до безпосереднихъ податкôвъ, а именно:

I. Бяльского повѣта:

1. громадѣ: Бôръ Вильковицкій въ р. 1880 въ высокости ôсмьдесять сѣмь ôтъ ста (87 пр.)
2. громадѣ: Крукы въ р. 1880 въ высокости шѣстьдесять шѣсть ôтъ ста (66 пр.)

II Борщовского повѣта:

3. громадѣ: Высѣчка въ р. 1880 въ высокости шѣстьдесять два ôтъ ста (62 пр.)

III. Дрогобицкого повѣта:

4. громадѣ: Монастыръ Держицкій въ р. 1880 въ высокости сѣмьдесять ôтъ ста (70 пр.)

IV. Городенского повѣта:

5. громадѣ: Гончарôвъ въ р. 1880 въ высокости патьдесять шѣсть ôтъ ста (56 пр.)

V. Калушского повѣта:

6. громадѣ: Баня въ р. 1880 въ высокости пятьдесять шѣсть ôтъ ста (56 пр.)
7. громадѣ: Яворôвка въ р. 1880 въ высокости шѣстьдесять два ôтъ ста (62 пр.)
8. громадѣ: Рыпянка въ р. 1880 въ высокости сѣмьдесять девять ôтъ ста (79 пр.)

VI Коломыйского повѣта:

9. громадѣ: Добровôдка въ р. 1880 въ высокости девятьдесять ôтъ ста (90 пр.)

VII Косовского повѣта:

10. громадѣ: Долгополе въ р. 1880 въ высокости девятьдесять два ôтъ ста (92 пр.)
11. громадѣ: Поланка въ р. 1880 въ высокости шѣстьдесять четыри и пôвъ ôтъ ста (64½ пр.)

VIII. Самборского повѣта:

12. громадѣ: Майничъ въ р. 1880 въ высокости шѣстьдесять четыри ôтъ ста (64 пр.)

Тое подаеся до вѣдомости въ слѣдокъ выс. рескрипту Его Екселенціи Пана Министра дѣлъ внутреннихъ зъ дня 5 Жовтня 1880 ч. 15487.

Въ заступствѣ

Залескій в. р.

(7969) L. 59.150.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 15 listopada 1880 l. 59150, o udzieleniu gminie miasta Husiatyna prawa do pobierania dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 października 1880 najmiłościwiej zatwierdzić następującą uchwałę Sejmu krajowego:

Gminie miasta powiatowego Husiatyn zezwala się pobierać celem pokrycia potrzeb gminnych przez lat dziesięć od dnia, w którym uchwała ta wejdzie w życie, (100 pr.) dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

W zastępstwie

Zaleski w. r.

Zl. 59.150.

Kundmachung

der k. k. Statthalterei vom 15 November 1880 Z. 59150, womit der Stadtgemeinde Husiatyn das Recht zur Einhebung eines Gemeinde-Zuschlages zur Verzehrungssteuer von Wein und Fleisch eingeräumt wird

Seine k. und k. Apostolische Majestät haben mit Allerhöchster Entschließung vom 27 Oktober 1880 den nachstehenden Landtagsbeschluß Allergnädigst zu genehmigen geruht:

Der Gemeinde der Bezirksstadt Husiatyn wird bewilligt zur Bedeckung der Gemeindeerfordernisse durch zehn Jahre vom Tage der Wirksamkeit dieses Beschlußes an, einen 100 pr Gemeindezuschlag zu der Verzehrungssteuer von Fleisch und Wein zu erheben.

Was hiermit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

In Vertretung

Zaleski m. p.

Ч. 59150.

ОБѢЩЕНЄ

ц. к. Намѣстництва съ дня 15 листопада 1880, Ч. 59150 о оудѣленю громадѣ мѣста Гусятына права до побору додатку до консумційного податку ôтъ мяса и вина.

Его ц. и к. Апостольске Величество изволивъ Найвысшимъ постановленемъ съ дня 27 Жовтня с. р. наймилостивѣйше слѣдуючу оухвалу краевого Сойму:

Громадѣ повѣтового мѣста Гусятына призваляеся побирати для покрита громадскихъ выдаткôвъ черезъ десять лѣтъ ôтъ дня, въ котрôмъ тота оухвала вейде въ жите, 100% додаткôвъ до консумційного податку ôтъ мяса и вина.

Тое подае ся до общой вѣдомости.

Въ заступствѣ

Залескій в. р.

(7965 1—3) **Edykt.**

L. 15631. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza zgubionej karty zastawniczej nr. 53 dto: Sambor 10 kwietnia 1880 przez kasę oszczędności miasta Sambora wystawionej na wzięty w zastaw los c. k. uprzyw. aust. Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu serya 3352 nr. 27 aby takową w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego edyktalnego ogłoszenia sądowi, przedłożył ile że w przeciwnym razie takowa za nieważną będzie uznaną.

Sambor dnia 2 listopada 1880.

(7996 1—3) **Edykt.**

L. 11151. C. k. sąd miej. deleg. powiatowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Paulata, że w skutek wniesionego przez Laibę Krauta w dniu 23 września 1880 do l. 11151 przeciw niemu podania o egzekucyjną sprzedaż ruchomości kuratorem dian tutejszy adwokat Dra Reines z substytucyą adwokata Dra Bindera został ustanowiony, i wzywa się go, aby kuratorowi swe środki obrończe podał, lub innego zastępcę sobie tem pewniej obrał, ile że w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Rzeszów dnia 30 października 1880.

(8005 1—3) **Edykt.**

L. 5207. W dniach 16 grudnia 1880, 20 stycznia, i 17 lutego 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 173 w Medenicach Jaśka Raniowskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Sussmana w kwocie 17 zł. 84 ct. w. a.

Cena wywołania 62 zł. w. a

Wadyum 6 zł. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice dnia 12 sierpnia 1880.

(8003 1—3) **Edykt.**

L. 5189. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 23 grudnia 1880, 20 stycznia, i 24 lutego 1881, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 271 w starych Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Katarzyny Romaniuk i na 40 zł. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 15 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Kuty dnia 7 wrrześnia 1880.

(7999 1—3) **Edykt.**

L. 15750. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 64 subr. 7 w Knihininie położonej dłużników Andryja i Maryi Jewczukow własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 grudnia 1880, 19 stycznia 1881 i dnia 8 lutego 1881 zawsze o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów 25 października 1880.

(8014 1—3) **Konkurs** L. 21036.

na posady przy c. k. eraryalnych urzędach pocztowych:

1. C. k. ekspedyta pocztowego II klasy z roczną płacą 500 zł. z 25 pr. dodatkiem czynnej służby i dodatkiem na ekwipowanie w kwocie 50 zł. za kaucyą w kwocie 400 zł.
2. Kilku prowizorycznych konduktorów z rocznem wynagrodzeniem 400 zł. 25 pr. dodatkiem czynnej służby, dodatkiem na ekwipowanie 50 zł. i dodatkiem na mieszkanie 50 zł. za kaucyą w kwocie 400 zł.
3. Ewentualnie kilku prowizorycznych listonoszów i woźnych pocztowych z rocznem wynagrodzeniem 350 zł. 25 pr. dodatkiem czynnej służby i suknią służbową w naturze za kaucyą w kwocie 300 zł., względnie 200 złr. w. a.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie

Lwów dnia 24 listopada 1880.

(7938 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6613. W dniach 23 grudnia 1880, 20 stycznia 1881 i 24 lutego 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 5 subrep. w Sułukowie położonej, dłużnika Michała Hawryłyszynego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 169 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sad powiatowy.

Dolina dnia 9 listopada 1880.

(7987 2—3) L. 26736.

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa począwszy od 1 stycznia 1881 do 31 grudnia 1883 w niżej oznaczonych miejscowościach odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Liczba bieżąca	Okręg dzierżawy	Przedmiot dzierżawy i oznaczenie taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu złr.	Licytacya odbędzie się w grudniu 1880 dnia
1	Horodenka Czernelica z 27 miejscowościami	mięso III	5.000	6 grudnia 1880 od 9 do 12 przed południem
2	Delatyn z 27 miejscowościami	mięso III	2.560	6 grudnia 1880 od 3 do 5 po południu
3	Kossów Pistyń z 25 miejscowościami	mięso III	3.512	6 grudnia 1880 od 3 do 5 po południu
4	Krzywcze Korolówka z 28 miejscowościami	mięso III	1.930	7 grudnia 1880 od 9 do 12 przed południem
5	Skała z 9 miejscowościami	mięso III	2.106	7 grudnia 1880 od 3 do 5 po południu
6	Śniatyn z 28 miejscowościami	mięso II miasto reszta III	7.178	9 grudnia 1880 od 9 do 12 przed południem
7	Kołomyja, Jabłonów, Peczeniżyn, Gwoździec i Zabłotów z 97 miejscowościami	mięso II w Kołomyi reszta miejscowości III	22.000	9 grudnia 1880 od 3 do 5 po południu

Jako wadyum składa się 10 pr. ceny wywołania.
Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomya dnia 19 listopada 1880 roku.

(7988 2—3) L. 1209/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą roczną 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr. wal. austr.

Ubiegający się o tę posadę, do której, w myśl ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 D. u. p. l. 60, wysłużonym podoficerom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym, bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu, do prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do 25 grudnia 1880.

Przy tem nadmienia się, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 D. p. p. l. 98 załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego; nakoniec dowody znajomości tutejszokrajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada, która w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1876 licz. 16804, przez czas 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy, gdyby się żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) nie zgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady uzdolnionym.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.

Lwów dnia 18 listopada 1880.

(7980 2—3) **Edykt.**

L. 4598. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do powszechnej wiadomości iż celem ściągnięcia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie łącznej 48 złr. 4 ct. i kosztów egzekucyjnych 6 złr. 84 ct. sprzedaż przez publiczną licytacyę domu i młyna pod l. 282 w Lisowicach z olearnią położonych Schulima Glattsteina własnych, ciała tabularnego niestanowiących w trzech terminach się odbędzie a to dnia 20 grudnia 1880, 20 stycznia 1881 i 21 lutego 1881, każdym razem o 10 godzinie rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty 150 złr. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1470 złr.

Zakład 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki, akt opisania i ocenienia w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Bolechów 25 sierpnia 1880.

(7945 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6856. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyj-akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Abrahamowi Dawidowi Danknerowi pto. 3 rat po 226 złr. 80 ct. w. a. i reszty kapitału 3408 złr. 95 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 10 stycznia 1881 dnia 9 lutego 1881 i dnia 9go marca 1881 każdym razem o 9tej godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Horodence położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Abrahama Dawida Danknera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 8000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. tejże kwoty.

Gdyby realność w mowie zostająca przy jednym z powyższych terminów przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających, termin na 6 kwietnia 1881 o 9tej przed południem.

Resztę warunków licytacyi w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Oraz zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 24 listopada 1877 hipotekę na realności pod l. k. 29 w Horodence uzyskali, tudzież owe strony którymby uchwała licytacyjna lub jakaś późniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego już dla nich w osobie Seliga Engla z Horodenki kuratora.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 26 października 1880.

(7931 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12038 Małżonkowie Roman i Domka Storożuk, włościanie z Berlina, uznani marnotrawcami, ich kuratorem Hryć Datka gospodarz z Berlina.

C. k. sąd powiatowy.

Brody 16 listopada 1880.

(7978 2—3) **Edykt.**

L. 11753. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia Jerzego Wodoka z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Sylwester Hołubowski wniósł przeciwko niemu dnia 5 sierpnia 1880 pozew do l. 11753 o uznanie za zgasłe i tabularnemu wykreśleniu podpadłe prawa do sumy 4000 zł. pol. wraz z prawem dzierżawnem zaintabulowanem na części dóbr Broszniowa i że temuż pozwanemu postanowiono kuratora ad actum w osobie p. Dra Pawlińskiego z zastępstwem p. Dra Ehrlicha obu adwokatów w Samborze zamieszkałych i pierwszemu z nich udzielono ten pozew do wniesienia obrony w przeciągu 90 dni.

Wzywa się zatem pozwanego Jerzego Wodoka,ażeby rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacyę udzielił, lub też sądowi wskazał swego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sam sobie będzie musiał przypisać.

Sambor dnia 17 sierpnia 1880.

(7975 2—3) **Edykt.**

L. 30043. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako konkursowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na terminie dnia 15 listopada 1880 odbytym, p. Adw. Dr. Horowitz potwierdzony został przez wierzycieli konkursowych zarządcą masy konkursowej Pani Birnbaum zaś p. Adw. Dra Ichheisera zastępcą tegoż.

Kraków dnia 19 listopada 1880.

(7971 2—3) **Edykt.**

L. 7119/cyw. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomosci iż dnia 11 listopada 1876 zmarł w Podlipiu Jakób Kloczkowski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, sąd nieznając miejsca pobytu Jana Kloczkowskiego wzywa tegoż by się w ciągu roku jednego licząc od dnia dzisiejszego zgłosił w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym z zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dla tego ustanowionem w osobie Wojciecha Kubaski.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 7 lipca 1880.

(7929 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8095 C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmanna przeciw Mykiecie i Barbarze Kruk pto 20 zł. 87 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 111 n/433 star. w Komarnie położonej, w trzech terminach: dnia 14 stycznia 1881, dnia 15 lutego 1881 i dnia 17 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 245 zł. a.w., wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakigokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Z c. k. sądu powiatowego

Komarno 30 września 1880.

L. 26184. **Ogłoszenie.** (7984 2—3)

W edykcie lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 8 października 1879 do l. 22615 wyznaczono przy utworzeniu nowego ciała tabularnego dla realności we Lwowie pod l. 229⁴/₄ małż. Jakoba i Maryi Borowników własnej, 31 stycznia 1880 jako dzień, do którego prawa z §. 7 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. zgłoszone być mają.

Gdy termin ten opiewać ma 31 stycznia 1881, przeto zaszłą w tym względzie pomyłkę niniejszem prostuje się.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 16 listopada 1880.

(7979 2—3) **Edykt.**

L. 19369. C. k. sąd deleg. miejski w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że celem wydobycia należytości Dr. Emila Pzarskiego w kwocie 30 zł. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż resztującej sumy 2000 zł. w. a. z większej 3000 zł. w. a. pochodzącej wraz z pn., intabulowanej na dobrach Załuże ut Dom. 397 pag. 195 n. 35 on. na rzecz dłużnika Sylwestra Sędzimira w dwóch terminach a mianowicie dnia 7 stycznia i dnia 4 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł. w. a., zaś wadyum 10 pr. ceny nominalnej.

Suma ta sprzedaną zostanie ryczałtem, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej takowej, zarazem termin ten drugi ewentualnie dla ułożenia lżejszych warunków ustanawia się.

Cena kupna ma być złożona w dniach 30 po prawomocności rezolucyi akt licytacyjny do wiadomości sądu przyjmującej do depozytu sądowego.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających, egzekuta Sylwestra Sędzimira, tudzież wierzycieli niewiadomych przez kuratora Dr. Salomona i edykta zawiadamia.

Tarnów dnia 8 listopada 1880.

(7977 2—3) **Edykt.**

L. 11764. Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Mendla Frankfurter w kwocie 280 zł. w. a., odsetków 14 pr. od 25 lipca 1875 i kosztów egzekucyi w kwocie 4 zł. 16 ct., 4 zł. 31 ct., 13 zł. 72 ct., 12 zł. i 18 złr. 56 ct. rozpisuje się sprzedaż części realności l. k. 61 na Podgórzu w Przemyślu, wedle Dom IV pag. 270 n. 9 haer. na imię Izraela i Liebe Mehr zapisanych w drodze publicznej licytacyi, i wyznacza się ku temu dzień sądowy 30 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem, przy której powyższe części realności pod następującemi warunkami zostaną sprzedane:

I. Rzeczone części powyższej realności zostaną także poniżej ceny szacunkowej 1634 zł. 17 ct. sprzedane.

Wadyum wynosi kwotę 50 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny znajdują się w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, których miejsce pobytu nie jest wiadome, lub któymby uchwała ta i dalsze uchwały wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone, lub którzy dopiero po 28 kwietnia 1879 prawa rzeczowe do części realności przedmiotem sprzedaży będących nabyli, do rąk kuratora adwokata Dr. Smutnego w tym celu ustanowionego i obecnym edyktem.

Przemyśl 20 października 1880.

(7983 2—3) **Edykt.**

L. 41776. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 46 złr. 46 złr. 881 złr. 20 ct. a. w. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż należącej do Jana Röslera i Franciszka Röslera jak Dom. 161 pag. 424 n 3 haer realności pod l. 337 ³/₄ we Lwowie położonej, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w jednym terminie na dniu 12 stycznia 1881 o godzinie 11 przed południem, na którym ta realność także poniżej ceny wywołania wynoszącej 4064 złr. a. w. za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi sumę 203 złr. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tu sądregistraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony, niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Franciszka Rösslera do rąk ustanowionego dla niego kuratora adw. dr. Dziubińskiego tudzież wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, masę spadkową Jakóba Hechta względnie spadkobierców tegoż Eliasza Horowitza, Mojżesza Horowitza i Dobrisch Horowitz do rąk ostatniej, tych wierzycieli zaś którzy po dniu 3 maja 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego tusąd. uchwała z dnia 6 czerwca 1880 l. 20748 kuratora adwokata Dr. Goreckiego z substytucyą adwokata Dr. Nurkowskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(7934 3—3) **Edykt.**

L. 49658. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomosci, że celem zaspokojenia sumy 375 zł. w. a. z 15% od dnia 27 lipca 1875 bieżącemi odsetkami zwłoki, kosztów egzekucyjnych 11 zł. 7 ct. w. a., 7 zł. 2 ct. w. a. 13 zł. 8 ct. w. a., tudzież kosztów 104 zł. 18 ct. w. a. obecnie przyznanych przeprowadzi publiczną licytacyę ¹/₆ części realności pod l. k. 226 ⁴/₄ i ¹/₆ części realności l. k. 312⁴/₄ we Lwowie położonych, do Franciszki Charobowej a względnie wedle dekretu dziedzictwa z dnia 4 stycznia 1879 l. 62721 do jej spadkobierców Grzegorza Charoby, Tomasza Kozaczewskiego, Józefa Kozaczewskiego i Franciszka Charoby należących, na rzecz towarzystwa zaliczkowego we Lwowie a to dnia 25 stycznia 1881, dnia 22 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze 14, na których to terminach powyższe części realności l. 226⁴/₄ i 312⁴/₄ każda z osobna i tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.

Cenę wywołania ¹/₆ części realności l. k. 226⁴/₄ stanowi cena szacunkowa 594 zł. 96 ct. w. a, zaś ¹/₆ części realności l. k. 312⁴/₄ kwota szacunkowa 1173 zł. 36¹/₂ ct. w. a.

Wadyum wynosi co do ¹/₆ części realności l. 226⁴/₄ kwotę 60 zł. w. a. co do ¹/₆ części realności l. k. 312⁴/₄ kwotę 118 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi tabularne można przejrzeć w tusądowej registraturze lub przy terminie.

O czem zawiadamiamy egzekucyę prowadzące towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, egzekutów Grzegorza Charoby, małoletnich Tomasza i Józefa Kozaczewskich i Franciszka Charoby do rąk opiekuna, a względnie ojca i opiekuna Grzegorza Charoby, wierzycieli hipotecznych, t. j. c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wys. skarbu, i funduszu religijnego Pawła Raczyńskiego, dyrekcyę stowarzyszenia właścicieli realności we Lwowie, Annę Kapelusz, Chanę Karnioł, Josla Landaua do rąk własnych, niewiadomych zaś z życia i miejsca pobytu Sebastyana Hellera i Jana Kozaczewskiego, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 października 1880 prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwała ta, lub późniejsza, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk równocześnie ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Schrenzla, któremu jako zastępcę nadaje się pana adwokata Dr. Weisa i edyktem.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(7928 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7588. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Fedkowi Seńków vel. Bałóg pto. 173 zł. 46 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 18 str. 35 now. w Audryanowie położonej, w trzech terminach: dnia 14 stycznia, dnia 15 lutego i dnia 18 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 8 czerwca 1880 ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Komarno 15 września 1880.

(7955 3—3) **Edykt.**

L. 15762. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 80 zł. w. a. z pn. na rzecz Leibe Halperna odbędzie się dnia 14 stycznia, 18 lutego i 11 marca 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Stefana Juśkiewicza i małol. spadk. po Annie Juśkiewicz, Maryi i Teodora Juśkiewicz pod l. 1446 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie 897 zł. 74 ct.

Wadyum 90 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata Dr. Zuczakowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Axelrada.

Tarnopol dnia 10 listopada 1880.

(7957 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 201. Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem stosownie do §. 21 ust. adw., że p. Dr. Mieczysław Brzeski adwokat w Radomyślu tutejszemu Wydziałowi doniósł, że swoją siedzibę adwokacką do Tarnowa przenieść zamierza.

Tarnów dnia 17 listopada 1880.

(7958 3—3) **Edykt.**

L. 18029. C. k. sąd powiatowy miej deleg w Tarnopolu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Pachołek do spadku po bracie Wasylu Pachołek z Chodaczkowa Wiel., dnia 23 lutego 1880 zmarłym, z mocy ustawy powołanego by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i oświadczenia do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z zgłaszającymi się spadkobiercami, i z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem adwokatem Dr. Mantlem w Tarnopolu przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol dnia 22 października 1880.

(7936 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16604. C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż w uchwale z dnia 30 września 1879 l. 12423 rozpisującej licytacyę dóbr Winniki Zygmunta Smalawskiego na rzecz Towarzystwa kredytowego ziemskiego pto. 59537 zł. 64 ct. w. a. zaszła ta pomyłka w trzecim ustępie warunków licytacyjnych, iż zamiast słów „Zakład wynosi piątą część ceny wywołania" powinno stać: „Zakład wynosi piąty procent ceny wywołania" co się niniejszem prostuje.

Sambor 19 listopada 1880.

(7966 3—3) **Edykt.**

L. 46988. C. k. sąd krajowy we Lwowie, uwiadamia niniejszym edyktem Gustawa hr. Blüher de Wahlstatt, iż w skutek rekwizycyi sądu handlowego we Wiedniu z dnia 11 lutego 1880 l. 20227, tutaj tabuli krajowej uchwałą z dnia 6 marca 1880 l. 9136 polecono, ażeby wywalczoną sumę 3463 zł. 32 ct. a. w. z pu. w stanie biernym dóbr Uście biskupie z przyległościami. Nowosiółka, Młynówka, Iwanie, Germakówka, Niwa i Zalesie, Gustawa hr. Blüher de Wahlstatt własnych, na rzecz firmy handlowej Wehanka & Compsg. we Wiedniu, w drodze egzekucyi zaintabulowała.

Gdy miejsce pobytu Gustawa hr. Blüher de Wahlstatt, nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla niego adwokata Dr. Szwedzickiego, z substytucyą adwokata Bobowenika, kuratorem i doręcza się wspomnianemu kuratorowi uchwałę tabularną z dnia 6 marca 1880 l. 9136.

Lwów 6 listopada 1880.

(7950 3—3) **Edykt.**

L. 32695. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że dla za granicą przebywającego i z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Ponceta, celem doręczenia temuż tu sąd. uchwały z dnia 28 czerwca 1878 do l 31002 którą na rekwizycyę c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie Tabuli krajowej polecono, aby egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 28 złr. 30 ct. a. w. tudzież kosztów 4 złr. 32 ct. w stanie biernym dóbr Uście czyli Uście zielone na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem łać. kościoła w Uściu zaintabulowała adw. Dr. Horwatha kuratorem mianował i temuż powołaną uchwałę doręczyć polecił.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Józefa Ponceta aby w należytym czasie bądź ustanowionemu zastępcy potrzebnych tytułów prawnych udzielił, bądź innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 sierpnia 1880.

(7951 3—3) **Edykt.**

L. 47800. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich tych, którzyby byli w posiadaniu listu zaliczkowego, wystawionego przez filię lwowską c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu dnia 8 stycznia 1880 pod l. 7396 na potwierdzenie złożonego przez Rochmę Diamand w tejże filii losu kredytowego ser. 747 l. 84, by o tem sądowi tutejszemu w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu ostatniego w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej donieśli ile że w przeciwnym razie na prośbę Rochmy Diamand list ten po upływie powyższego terminu amortyzowanym, a tem samem wszelkiej doniosłości pozbawionym zostanie.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(7925 3—3) **Edykt.**

L. 10935. Niniejszem zawiadamia się, że w celu ściągnięcia sumy 4479 złr. 82 ct. zpu. kasy oszczędności miasta Tarnopola odbędzie się 11 stycznia i 15 lutego 1881 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności w $^1/_4$ części masy spadkowej Gittli Feigi Krall, w $^1/_4$ małoletnich Chawy, Mechle i Benjamina Krellów, w połowie zaś Estery Beigel własnej w Tarnopolu pod l. 114 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność nie będzie sprzedaną 10421 zł. 17 ct.

Wadyum 1500 złr.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych, którzy po 7 lutego 1880 prawo zastawu uzyskali, zawiadamia się przez ustanowionego kuratora Dr. Weisstein.

Tarnopol dnia 15 listopada 1880.

(7663 3—3) **Edikt.**

Zl. 23489. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz, wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executions-Angelegenheit des H[illegible] Chajes gegen Abraham Szy[illegible] Lindenau r pto 150 fl. ö. W. sAG. zur Hereinbringung obiger Forderung die executive Feilbiethung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden bereits executiv geschätzten, dem Schuldner Abraham Szye Lindenauer ut Dom Cr Tom III pg 120 n. b. II gehörigen Realitätsantheiles CN. 163 Stadt in Drohobycz zu Gunsten des Hersch Chajes mit Bezug auf den hg. Beschluß vom 9 Mai 1880 Zl. 8863 unter erleichternden Bedingungen bei dem auf 24 Jänner 1881 um 10 Uhr V. M. im B. Nr. 6 anberaumten dritten Termine bewilligt wurde. Bei dem obigen dritten Termine werden die gedachte Realitätsantheile nach den Angaben des Grundbuches und des Schätzungsprotokolls im Pausch und Bogen auch unter dem erhobenen gerichtlichen Schätzungswerthe von 943 fl. 56 kr. ö. W. öffentlich versteigert. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 pr. des Ausrufspreises d. i. 94 fl. 36 kr. entweder im baaren Gelde oder in Kautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tagskurse der Lemberger Zeitung als Vadium zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen. Der Schätzungsakt, die Tabularextrakte, und die weitern Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden. Hievon werden sämmtliche Interessenten und alle diejenigen Gläubiger welche erst nach dem 20 Jänner 1880 dingliche Rechte auf die schuldnerische Realitätsantheile sub CN 163 Stadt in Drohobycz erworben sollten, ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weitern in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hr. Dr. Gelehrter verständigt.

Drohobycz 9 Oktober 1880.

(7942 3—3) **Edykt.**

L. 12765. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Anielę z Popielów Popielowe, Wojciecha Horodyskiego, Cypryana hr. Komorowskiego, Antoniego Kozłowskiego, masę spadkową Pelagii Wieniawskiej i Józefy Katarzyny dw. im. Horodyskiej a względnie tychże nieznanych spadkobierców wreszcie wierz. życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, tudzież przeciw ks. Adamowi i Jadwidze Sapiehom o wyekstabulowanie ze stanu biernego dóbr Bystrowiee sumy 500 zł. 15$^1/_3$ ct. Mon. konw. z pn. przeciw wytoczyli Józef Stanisław dwojga im. i Aloizy Emanuel dwojga imion Aulauf, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 12765 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

O raz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratorem w osobie p. adwokata Dra Gawła z z astępstwem p. adwokata Dra Dolińskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki z zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 3 listopada 1880.

(7927 4—3) **Obwieszczenie.**

L. 7708. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw Szymonowi Najda pto. 51 zł. 64 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Rumnie położonej, wykazem hip. l. 219 ks. gr. gminy Rumno objętej w trzech terminach: dnia 23 stycznia, dnia 22 lutego i dnia 24 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 290 zł.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 26 listopada 1879 ustanowiono kuratora w osobie p. Iwana Zając wójta z Rumna.

Komarno 18 września 1880

(7922 3—3) **Edykt.**

L. 3933. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 19 stycznia 1881 o godzinie 10 rano przeprowadzi na zaspokojenie wierzytelności Maryi Semeczko w kwocie 200 zł. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż części realności pod l. kons. 75 w Dynowie, realności pod l. konsk. 5 i placu pod l. k. 71 tamże położonych spadkobierców Samuela Arie Reicha własnych.

Cena wywołania 10200 zł. a. w.

Wadyum 1020 zł. a. w.

Wykaz hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dubiecko dnia 7 listopada 1880

(7937 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15020. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Emila Jastrzębskiego i Emil Jastrzębskiej w Łowczówku zamieszkałych, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Anton Gabryszewski, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Karol Kaczkowski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 3 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele, jej roszczenia mający, choćiażby nawet i spory o takowe wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 22 grudnia 1880 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 10 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej."

W Tarnowie dnia 18 listopada 1880.

(7915 3—3) **Edykt.**

L. 46750. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę Piotra Gerhards z dnia 18 października 1880 l. 46750 dozwolono wykreślenie intabulowanego na rzecz Jana Dörla w stanie czynnym realności pod l. 615 i 806$^1/_4$ prawo odkupu tychże realności.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Dörla ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra Nurkowskiego z substytucyą adwokata Dra Kuczkiewicza.

Wzywa się więc Jana Dörla, względnie jego spadkobierców by, się w niniejszej sprawie do ustanowionego kuratora zgłosili i temuż potrzebnej informacyę udzielili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 6 listopada 1880.

(7930 3—3) L. 5169.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 5169. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Szymona Rosenberga 15 złr. 34 $^1/_2$ ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie dom z placem pod l. 235 w Szarem do dłużnika Błażeja Pajestki należący w trzech terminach 9 grudnia 1880, 13 stycznia i 10 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze sądzieго powiatowego w Milówce. Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 złr.

Milówka 11 października 1880.

(7833 2—3) **Edykt.**

L. 15810. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Pisary, Żary, Niegoszowice i Rudawa w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Wola Krogulecka, Kadcza, Rogi w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Żyznów, Połomia, Żarnowa w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Bielany z miejscowością Zasolany w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Trzebuska w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Mietniów w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Ponice w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Golce z miejscowością Maydan, Mostki w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Leszczyna w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Charzewice w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Koćmierzów, Zalesie gorzyckie, Kajmów, Ostrówek w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Podzwierzyniec w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Kielnarowa w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie; położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kraj. wygotowane za nowa księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 25 listopada 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina leży, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jakąkolwiek zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina jest położona, najdalej do dnia 31 stycznia 1882 r., gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub ochybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania, zgłosić się mające pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne pod stawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla tron pojedynczych ani przedłożonym, ani też, w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadomo z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podsunionej lub skargi przed sąd wniesionej.

Założone te nowe księgi gruntowe obejmują dóbr w tabuli krajowej zapisanych.

Kraków dnia 28 października 1880.

(7985 1—3) **Edykt.**

L. 28287. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 6 maja 1879 l. 10767 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

1. Michalcze w okręgu Horodenieckiego c. k. sądu pow.
2. Budyłów w okręgu Sniatyńskiego c. k. sądu pow.
3. Batycze i
4. Maćkowice w okręgu Przemyskiego c. k. sądu pow. m. d.
5. Cieszacin wielki w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu pow.
6. Przyłbice
7. Rulów czyli Rolów i
8. Senatów (6, 7 i 8 w jednej gminie katastralnej Przyłbice) w okręgu Jaworowskiego c. k. sądu powiatowego
9. Kostarowce i
10. Prusiek w okręgu Sanockim c. k. sądu pow.
11. Łukawica w okręgu Liskiego c. k. sądu pow.
12. Horożana wielka
13. Folwark Szmidówka
14. „ Michałówka
15. „ Jakubówka
16. „ Ewyjówka
17. „ na Zabłociu
18. „ Elisabetthal
19. „ Marienthal
20. „ Danielówka
21. „ Ruppówka
22. „ Julianówka
23. „ Kinczówka
24. „ Petershof
25. „ Linscheidówka
26. „ Bergtholdówka
27. „ Halicka (od 12 do 27 w jednej gminie katastralnej Horożanna wielka) dalej
28. Werbiż w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu pow.
29. Dobrowlany „stary dwór"
30. Dobrowlany „nowy dwór"
31. Folwark „pod browarem"
32. „ Millerówka
33. „ Pryma
34. „ „pod dworem"
35. „ „zapust"
36. grunta z dóbr Dobrowlany wydzielone stanowiące własność Kalmana Bardacha (od 29 do 36 w jednej gminie katastralnej Dobrowlany) w okręgu Stryjskiego c. k. sądu pow.
37. Przysłup Maydan i
38. Sliwki w okręgu Kałuzkiego c. k. sądu pow.
39. Wolica hnizdyczowska i
40. Nadistycze (Nadytycze) w okręgu Mikołajowskiego c. k. sądu pow.
41. Cebrów w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu pow. m. d.
42. Krzywki (przyległość dóbr Mikulińce)
43. Magdalówka
44. Folwark Toustoługski czyli Toustoług mały (43 i 44 gmina katastralna Magdalówka) w okręgu Mikulinieckiego c. k. sądu pow.
45. Zaleszczyki stare (przyległość do dóbr. Zaleszczyki „Filipcze" w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu pow.
46 Chydyowice w okręgu Borszczowskiego c. k. sądu pow.
47. Zabłotówka
48. Pauszówka
49 Krzywołuka i
50. Połowce w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu pow.
51. Kozłów w okręgu Buskiego c. k. sądu pow.
52. Horpin i
53. Wyrów część (52 i 53 gmin kat. Horpin) w okręgu c. k. sądu pow. w Kamionce strum.
54. Cecory w okręgu c. k sądu pow. w Kozowej.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Budno podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi pow. m. d. Sek. II.
2. Sieniawka podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi pow.
3. Michalcze i
4. Głuszków podlegających Horodynieckiemu c. k. sądowi pow.
5. Budyłow podlegających Sniatyńskiemu c. k. sądowi pow.
6. Maćkowice podlegających Przemyskiemu c. k. sądowi pow. m. d.
7. Cieszacin wielki podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi pow.
8. Przyłbice z Rulowem i Senatowem podlegających Jaworowskiemu c. k. sądowi powiat.
9. Kostarowce i
10. Prusiek podlegających Sanockiemu c. k. sądowi pow.
11. Łukawica podlegających Liskiemu c. k. sądowi pow.
12. Horożanna wielka i
13. Werbiż z Sajkowem podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi powiat.
14. Dobrowlany podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi pow.
15. Przysłup Majdan i
16. Sliwki podlegających Kałuskiemu c. k. sądowi pow.
17. Wolica hnizdyczowska i
18. Nadiatycze podlegających Mikołajowskiemu c. k. sądowi pow.
19. Zabereże podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi pow. m. d.
20. Cebrów podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi pow. m. d.
21. Krzywki i
22. Magdalówka z Teklówką i Mytnicą podlegających Mikulinieckiemu c. k. sądowi powiat.
23. Zaleszczyki stare podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiat.
24. Chudyowice
25. Zabłotówka
26 Pauszówka
27. Krzywołuka i
28. Połowce z kolonią tegoż nazwiska podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiat.
29. Kozłów z Woronówką podlegających Buskiemu c. k. sądowi pow.
30. Horpin podlegających Kamioneckiemu c. k. sądowi pow.
31. Cecory podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi pow.
32. Podburze podlegających Rohatyńskiemu c. k. sądowi pow. jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 lipca 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 lipca 1881 a to, co do majętności tabularnych pod I. 1 do 2 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi pod I 3 do 11 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I. 12 do 40 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I. 41 do 50 do c k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. 51 do 54 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II w dotyczącym ck. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów 26 października 1880.

(8013 1—3) Zl. 13.106.

Kundmachung I.

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakfabriksgüter ohne Unterschied der Beschaffenheit, welche in der Zeit vom 1 Jänner 1881 bis Ende Dezember 1881 zwischen den galizischen k. k. Tabakfabriken unter einander, sowie von diesen zu einigen galizischen Bahnhöfen und an einige außergalizische k. k. Tabakfabriken und ebenso in umgekehrter Richtung, ferner von galizischen Tabakfabriken an außergalizische Tabak-Verschleiß-Magazine zur Versendung kommen werden, wird von der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie in Wien (IX Bezirk, Waisenhausgasse Nro 1) auf den 9 Dezember 1880 die Concurrenz hiemit ausgeschrieben, bei welcher an diesem Tage bis 2 Uhr Nachmittags, schriftliche, versiegelte und mit dem Stempel von 50 kr. versehene, sowie mit der Quittung über das erlegte 5 pr. Vadium (nicht aber mit dem Vadium selbst) belegte Offerte angenommen werden.

Die näheren Bedingungen sind aus der detaillirten Concurrenz-Kundmachung II vom Heutigen, gleiche Zahl, zu entnehmen, welche auch die approximative Frachtmengen, und die einzelnen Transportrouten enthält, und sammt den Kontrakts-Bedingungen vom 28 April 1878, Zl. 4500 während der gewöhlichen Amtsstunden bei dem Expedite dieser k. k. General-Direktion, bei dem Oekonomate der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg und der k. k Finanz-Direktion in Czernowitz, endlich bei den k. k. Tabakfabriken in Winniki, Monasterzyska, Zabłotów, Jagielnica, Krakau, Hainburg, Göding und Sedletz eingesehen werden können.

Unternehmungslustige werden besonders darauf aufmerksam gemacht, daß Concretal-Anbote, sie mögen auf was immer für Routen lauten, unberücksichtig bleiben.

Von der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie.

Wien, am 8 November 1880.

(8008 1—3) **Edikt.**

Zl. 9405 Beim k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird zur Einbringung der Forderung der Rifke auch Rose Michel als Rechtsnehmerin des Mayer Michel pr. 31 fl. öW. sammt Nebengebühren am 30 Dezember 1880, dann am 10 Februar und 17 März 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittags die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Iwan Kat gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden, sub Nr 37 in Brodki Lemberger Bezirkes gelegenen Realität vorgenommen werden.

Als Ausrufungspreis gilt der Schätzungswerth 830 fl., das Angeld betragt 83 fl.

An der ersten zwei Terminen wird diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, beim dritten aber auch unter demselben jedoch nur um einen solchen Anbot hintangegeben werden, welcher der auf dieser Realität lastendenen Schulden gleichkommt.

Sollte ein solcher Anbot nicht erzielt, werden so wird am 17 März 1881 um 3 Uhr Nachmittags mit den Hypothekargläubiger wegen Erleichterung der Feilbiethungsbedingungen die Verhandlung hiergerichts durchgeführt werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, dann die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Schätzung der feilzubiethenden Realität liegen, in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht auf.

Szczerzec den 25 Oktober 1880.

(7994 1—3) **Edykt.**

L. 5421. C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 400 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności ciała tabularnego niestanowiącej a dłużników Isaaka i Cirli Reinharz własnej w Skolem pod CNr. 31 położonej a w protokole zastawniczego opisania z dnia 13go lutego 1879 do l. 1334 określonej w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 30 listopada 1880, 30 grudnia 1880 i 31 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 400 złr w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze tusądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Skole dnia 29 października 1880.

(8012 1—3) **Edykt.**

L. 3218 W dniach 22 grudnia 1880, 26 stycznia 1881 i 23 lutego 1881 o godzinie 10 rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod Nr. 35 w Dzikowie położona, Ignacego i Gabryeli Walickich własna na zaspokojenie pretensyi Kontantego Rogalskiego 10 zł.

Cena szacunkowa wynosi 145 złr.

Wadyum 15 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 27 lipca 1880.

(8010 1—3) **Edykt.**

L. 12728. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Emeryka Boberskiego, że Abraham Weissberg i Samuel Wieseltbier wnieśli przeciw niemu pozew o wykreślenie prawa najmu z realności pod l. 53 i $53^1/_2$ m. w Stryju, że na ich prośbę ustanowiono dlań kuratorem adw. Dr. Baczyńskiego ze Stryja i do rozprawy termin na dzień 20go grudnia 1880 godzinę 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Emeryka Boberskiego, aby kuratorowi ustanowionemu środki dowodowe dostaczył, lub sądowi innego swego zastępcę wskazał.

Stryj 29 września 1880

(8002 1—3) **Edykt.**

L 4980. C. k. sąd powiatowy w Krośnie przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 304 złr. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności w Głowience pod l. k. 30 subrep. 77 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Franciszka Leniak własnej w kancelaryi sądowej w dniach 22 grudnia 1880, 26 stycznia i 23 lutego 1881 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Cena wywołania 700 złr.

Zakład 70 złr

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Krosno dnia 10 sierpnia 1880.

(7997 1—3) **Edykt.**

L. 12066. C k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że celem wydobycia sumy 40 zł w. a. na rzecz Janusa Szumowicza przymusowa publiczna sprzedaż czwartej części realności nr. 44 w Uhornikach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do Hnata Czubeja należącej na 207 zł. 50 ct. oszacowanej w zabudowaniu sądowem dnia 15 grudnia 1880, dnia 19 stycznia 1881 i dnia 7 lutego 1881, zawsze o godz. 10 z rana przedsięwziętą zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. 75 ct. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

Stanisławów 8 października 1880.

(8004 1—3) **Edykt.**

L. 2254. C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 61 zł. 29 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach 21 grudnia 1880, 24 stycznia, i 21 lutego 1881, zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 58 w Czułowie położonej dłużnika Kazimierza Koła własnej i niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 360 zł. w. a.

Wadyum 36 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Liszki dnia 16 września 1880.

(7998 1—3) **Edykt.**

L. 15389. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie rozpisuje w skutek tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 9 września 1880 do l. 8268 celem wydobycia sumy 42 zł z pn. na rzecz Majera Eigenfelda przymusową sprzedaż realności nr. 48 w Uhornikach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do Wasyla Semaniuka należącej na 120 zł. oszacowanej w trzech terminach dnia 15 grudnia 1880, dnia 19 stycznia, i dnia 8 lutego 1881, zawsze o godz. 10 z rana z tem, że na trzecim terminie ta realność także za niższą niż cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 12 zł. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

Stanisławów 18 października 1880

(7943 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16938. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi sprzedaż połowy realności pod l. 2 w Petrykowie, wedle wykazu hipotecznego l. 69 tejże gminy Maryi Lotockiej własnej, na rzecz Mechla Grossterne, celem zaspokojenia sumy 70 złr. z pn. w dniu 22 grudnia 1880, 26 stycznia 1881 i 2 marca 1881 zawsze o godz 10 z rana za gotówkę się odbędzie a to na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej, kwotę 1250 złr. wynoszącej.

Wadyum należy złożyć w kwocie 125 złr.

Nabywca przyjmie na siebie wszystkie długi hipotekowane do wysokości ceny kupna, o ileby wierzyciele nie chcieli przyjąć zapłaty przed umówionem wypowiedzeniem.

Tarnopol dnia 5 listopada 1880

(8000) **Ogłoszenie.**

L. 70 C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Rzuchowa.

Zarzuty przeciwko prawdziwości takowych wnoszone być winny ustnie lub pisemnie do dnia 9 grudnia 1880, w którym w razie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnów dnia 19 listopada 1880.

(8011) **Ogłoszenie.**

L. 16388. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych Zulinie na dniu 13 grudnia 1880 rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko, cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uznają przytoczyć mogą.

Stryj dnia 21 listopada 1880.

(8001) **Obwieszczenie.**

L. 278. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Jodłowka".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym, lub przed kierującym dochodzeniami na dniu 30 listopada 1880, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław 30 listopada 1880.

(8006) **Ogłoszenie**

L. 6751. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy Michałówka w formie wykazów hipotecznych wygotowane wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i z kopią mapy katastralnej, tudzież protokoły dochodzeń z dniem dzisiejszym do powszechnego przejrzenia w budynku sądowym złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 30 listopada 1880, na którym o godzinie 8 rano w razie zgłoszenia uzasadnionych zarzutów, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Mielnica dnia 22 listopada 1880.

(8007) **Ogłoszenie.**

L 9414. C. k. komisya hipoteczna w Nowymtargu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Chabówka dnia 4 grudnia 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub zabezpieczenia swoich praw za stosowne uzna.

Nowytarg dnia 23 listopada 1880.

Student!

z ukończoną 4tą klasą gimnazyalną, poszukuje umieszczenia przy **Aptece** celem przedsięwzięcia praktyki. Oczekuje łaskawego zamówienia pod adresem: **M. J.** poczta Załuż via Sanok. (7973 2—3)

Urzędnik pewnej instytucyi publicznej poszukuje w większej kamienicy

miejsca Rezydenta

za mierne wynagrodzenie.
Bliższa wiadomość w Administracyi **Gazety Lwowskiej.**

K. Lewicki i Syn

we Lwowie

ul. Trybunalska l. 6.

Główny Skład dla Galicyi

PORCELANY i SZKŁA.

ROGÓŻKI

pod nogi słomiane, sztuka po 25, 35 i 50 centów.

Rogóżki pod nogi z morskiej trawy, sztuka 1 zł. 20 ct. 1 zł. 60 ct. i 2 zł.

Rogóżki pod nogi kokosowe (jak szczotka) sztuka po 1.20, 1.50, 1.80, 2.50 i 4 zł.

Kit szklarski

do okien i do podłogi
pół kilo 25 ct.
(7727 4 4)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

Skład główny w Paryżu na ulicy de Seine 31; we Lwowie w aptekach p. p. Mikolascha, Krzyżanowskiego i Ruckera; w Warszawie w aptece Dr. Fh. Heinricha etc. (7812 2 18)

Nauczyciel prywatny

pozostający w biurze pana Seweryna Liberackiego przy ulicy Sykstuskiej liczba 14, przysposabiał na ostatniej swej posadzie do egzaminu kadeckiego. — Posiada język niemiecki specyalnie, język francuski bez konwersacyi i grę na fortepianie, udziela także gimnastykę, szkołę pływania i konną jazdę systematycznie Życzy sobie być umieszczonym w domu dystyngowanym na prowincyi. ADRES: **Emil Dworzak,** nauczyciel prywatny.

Jest do odstąpienia w Galicyi lub do zamiany na interes cichszy

Restauracya

doskonale urządzona, jedyna w miejscu, **posiadająca stałych gości, 2 franc. bilardy — sprzedaż wiktuałów i wyrobów tabacznych, propinacyę.** (Polak żądany). Kapitał potrzebny do 4.000 złr. Wiadomość na listy opłacone, z dołączeniem marki na odpowiedź, udzielają: „**Stiebeer i Negendank**“ Ajencya handlowa **Lwów.** (7963 2—3)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet”

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Руске академѣчне товариство

„Дружний Лихвар“

має честь пригадати всім тим П. Т. Панам, котрі позатягали грошеві пожички в сім товаристві, щоби зволили ласкаво в як найкоротшім часі свої залеглости вирівнати, бо в противнім случаю буде товариство змушене дорогою судовою звороту тихже домагатись.

Від виділу тов. „Дружний Лихвар“ у Львові (ул. Краківска ч. 14).

Евгений Олесницкий
голова товар.

Володимир Коцовский
скарбник.

(7965 3—3)

Najsilniejsze Drożdże

z fabryki *Kuffnera* w Lundenburgu pod Wiedniem

Główny Skład dla Galicyi

w Handlu

Karola Klimowicza

Walowa l. 11. (7788 4—6)

Pokuta

nowa powieść

Józefa Rogosza

osnuta na tle stosunków i życia Orunian galicyjskich, opuściła właśnie prasę w jednym dużym tomie, nakładem drukarni Narodowej **W. Manieckiego.**

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach za cenę **1 zł. 60 ct.** (7222 4—4)

Leśniczy kawaler lub żonaty, były uczeń szkoły lasowej we Lwowie, posiadający niższy państwowy egzamin i chlubne świadectwa z 7mioletniej praktyki, poszukuje umieszczenia zaraz lub od 1go stycznia 1881 roku. Łaskawe oferty pod literami **M. P.** poste restante **Lwów.** (7962 2 3)

Specyalny Skład

najnowszych materyj wełnianych

na suknie damskie, dolmany, paletoty, płaszcze, okrycia na futra itp.

w Magazynie

Schayerów

we Lwowie.

(7178 6—?)

Podziękowanie

publicznie składamy Wielm. P. Dr. **Ludwikowi Lesińskiemu,** powiatowemu lekarzowi w Rawie ruskiej, który podczas grasującej w naszej okolicy w miesiącu wrześniu ciężkiej choroby — płonicy z błoniawą — leczeniem naszych czworga dzieci istotnie po przyjacielsku, z wszelką gorliwością i prawdziwem poświęceniem zajął się i one na wielką radość rodziców od grożącego niebezpieczeństwa ocalił.

Łuka Łysiak

proboszcz Kamionki Lipnik, z żoną. (7991)

Szkarlatyna, kur, difterya, rada na nie, leki i wskazówki w książce

„Homeopatya popularna“

Dr. Józefa Bielskiego.

Ord. 9—10, 4—5 **Rynek l. 20.** (7616 6—8)

GOTOWYCH

5 organów kościelnych

tak nowych jakoteż i używanych

dla mniejszych kościołów do nabycia — stoją w fabryce

Jana Śliwińskiego we Lwowie

ulica Kopernika l. 9. (7728 5—8)

Księgarnia F. K. Pobudkiewicza

(w Krakowie, Rynek, Hotel Drezdeński)

poleca następujące ***nowości:***

Bartoszewicz. Studya historyczne i literackie, 2 tomy, cena 7 złr.
„ Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce, cena 4 złr.
Fredro hr. Al. Dzieła (wydanie kompletne w 13tu tomach: Komedye, Prace pośmiertne, Pamiętnik, Poezye i t. d.) cena 32 złr. 50 ct.
Szujski. Historyi polskiej ksiąg dwanaście, cena 3 złr. 75 ct.
„ Długosz i Kallimach, obraz historyczny, cena 1 złr.

Dzieła po cenie zniżonej:

Baudrillart. Przewodnik ekonomii politycznej, cena 3 złr. 40 ct., zniżona na 1 złr. 70 ct.
Alzog. Historya powszechna kościoła, 6 tomów, cena 10 złr., zniżona na 5 złr.
Bock Dr. Człowiek w stanie zdrowia i choroby z 9 wyd. niem. z litogr., cena 4 zł., zniż. na 2 zł.
Bulińskí ks. Historya kościoła polskiego, 3 tomy, cena 12 złr., zniżona na 6 złr.
Chodźko Ign. Dzieła kompletne (powieści) 11 tomów, cena 21 złr., zniżona na 8 złr. 50 ct.
Chołoniewski X. Pisma pośmiertne, 2 tomy, cena 3 złr. 60 ct., zniżona na 80 ct.
Dante. Boska komedya, tłom. J. Korsaka z rycinami, cena 10 złr. zniżona na 5 złr.
Haffer. Kultura łąk, z drzeworytami, cena 3 zł. 40 ct., zniżona na 1 złr. 70 ct.
Hoffman. Wstęp do nowoczesnej chemii z 5 wyd. niem., cena 3 złr. 50 ct., zniż. na 1 złr. 50 c.
Jeż T. T. Dzieła (powieści) 4 wielkie tomy, cena 10 złr., zniżona na 4 złr.
Kaczkowski. Grób Nieczui, 4 tomy, cena 9 złr. 50 ct., zniżona na 2 złr.
Korzeniowski. Krewni, powieść, 4 tomy, cena 8 złr. 50 ct., zniżona na 2 złr. 50 ct.
Kraszewski. Caprea i Roma, 4 tomy, cena 5 złr. 50 ct., zniżona na 2 złr.
„ Kopciuszek, powieść w 6 tomach, cena 8 złr. 50 ct., zniżona na 2 złr. 50 ct.
Kremer J. Listy z Krakowa, 2 wydanie welin., 3 tomy, cena 9 złr., zniżona na 4 złr. 25 ct.
„ Podróż do Włoch, 2 wyd. z drzeworytami, 6 tomów, cena 24 złr. zniż. na 10 złr.
Levy-Alvares. Obraz historyi powszechnej z 22 wyd. franc., cena 5 złr. 10 ct., zn. na 2 złr.
Momsen. Historya rzymska, 4 wielkie tomy, cena 15 złr., zniżona na 8 złr.
Moraczewski. Dzieje Rzeczypospolitej polskiej, 9 tomów, 2 wyd., cena 25 zł. zn. na 10 zł. 80 c.
Odyniec A. E. Poezye, 2 tomy, wyd. 4te, cena 3 złr. 40 ct., zniżona na 2 złr.
Pol W. Obrazy z życia i natury, 2 tomy, cena 4 złr., zniżona na 1 złr. 20 ct.
Schmidt. Panowanie St. Augusta, z rycinami, cena 1 złr. 50 ct., zniżona na 50 ct.
Schorlemer. Wykład chemii organicznej, cena 5 złr., zniżona na 2 złr. 50 ct.
Szujski J. Jasełka galicyjskie, cena 1 złr. 20 ct., zniżona na 60 ct.
Siemieński L. Wieczornice, powieści, 3 tomy, cena 5 złr., zniżona na 2 złr.
Szajnocha. Jadwiga i Jagiełło, wyd. 2 w 4 tomach, cena 12 złr., zniżona na 6 złr.
Thiers. Historya konsulatu i cesarstwa, 11 tomów, cena 38 złr., zniżona na 13 złr. 60 ct.
Wermonty. Historya literatury francuskiej, cena 5 złr., zniżona na 1 złr. 40 ct.
Zacharyasiewicz. Opinia parafialna, cena 2 złr. 50 ct., zniżona na 1 złr. 50 ct.

Zamówienia za przekazem lub zaliczką pocztową. Nabywający książek nad 10 złr. nie opłacają kosztów przesyłki.

(7413 5—6)

L. 12328 Ces. król. gal. kolej żelazna uprzyw. Karola Ludwika. (8015)

Obwieszczenie.

Z dniem 15/27 listopada st./now. kalendarza 1880 r. nabywa mocy obowiązującej nowa, bardzo obniżona specyalna taryfa zbożowa od stacyj kolei Kursko-Kijowskiej do Brodów.

Taryfa ta specyalna zaprowadzoną zostaje w miejsce równoimiennej taryfy zawartej w części taryfowej I. d. z dnia 25 kwietnia st./7 maja now. kalendarza 1880 r. (ruch handlowy z koleją Kursko-Kijowską) związku kolejowego południowo-rossyjsko-austryacko-węgierskiego (Stronnica 77—78).

Egzemplarze powyższej taryfy są do nabycia w Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń dnia 24 listopada 1880.

Generalna Dyrekcya.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (6679 17—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.